

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

11. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Immakulata spędziła noc spokojnie. Najwyższa ciepłota ciała wynosiła w nocy 38'4, rano 37'4 puls 80.

Lokalne objawy na nodze są takie same jak wczoraj; katar płucny zmniejszył się. Ogólny stan weale zadowalający.

Wiedeń, 2 marca 1894.

Profesor dr. Albert m. p.

Profesor dr. Widerhofer m. p.

Profesor dr. Weinlechner m. p.

Dr. Heim m. p.

12. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Immakulata spała w nocy spokojnie. Ciepłota ciała wynosiła w nocy 37'4 rano 36'3, puls uderzał 80 razy. Z ręki i kataru płucnego są tylko ślady. Ogólny stan jest bardzo zadowalający.

Wiedeń, 3 marca 1894.

Profesor dr. Albert m. p.

Profesor dr. Widerhofer m. p.

Profesor dr. Weinlechner m. p.

Dr. Heim m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem nadać najmłodsziemu generał-majorowi w stanie spo-

zynku, Emanuelowi Saffranowi, godność barona.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarzy powiatowych: dr. Karola Kronenberga z Grybowa do Stryja, dr. Ignacego Jendla z Trembowli do Grybowa, oraz c. k. asystentów sanitarnych dr. Adolfa Kuhna ze Lwowa do Trembowli i dr. Jana Opieńskiego ze Lwowa do Żółtkwi.

Pan Namiestnik zamianował c. k. kancelistów policyi Józefa Kociabę i Karola Kauckiego c. k. oficyalami policyi w etacie dyrekcji policyi we Lwowie.

Lucyan Baecker, geometra przez Rząd upoważniony z siedzibą urzędową w Kolumny, złożył 18 lutego 1894 r. przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Wiliam Gladstone, premier Anglii, ustąpił. Prędzej niż się ogólnie spodziewano sprawdziły się pogłoski, które systematycznie a z wolna miały przygotować opinię publiczną na ten fakt bądź co bądź dziejowego znaczenia, — i z areny życia politycznego usunął się dobrowolnie mąż stanu, którego nazwisko od sześćdziesięciu dwóch lat ściśle jest związane z historią Anglii, mąż stanu, który po sześćkroć urząd ministra, a po czterokroć

piastował urząd premiera Wielkiej Brytanii! Z pośród tego grona starszych polityków, którzy tak wybitną rolę odegrali w dziejach Europy w drugiej połowie bieżącego stulecia, usuwa się on z pola publicznej działalności przedostatni; jeden już tylko po nim zostaje: to Ojciec św. — Leon XIII!

Ojczyzna Gladstone'a należy do tych szczęśliwych krajów, którym nie braknie ani zdolnych i energicznych, ani doświadczonych i wytrwałych polityków i przywódców: Gladstone jednak — a przyznaję mu to nawet jego przeciwnicy, — przewyższał wszystkich o całą głowę osobistymi zaletami, energią, bystrością, popularnością wielką a może nawet obszarem i wszechstronnością wiedzy swojej. Taktyk parlamentarny niezrównany, polityk bystry i głęboki, mowca świetny, był wodzem, który stronnictwo swoje umiał wieść nie tylko od zwycięstwa do zwycięstwa, lecz nawet pokonany, potrafił zawsze skupić koło siebie rozbitków, przygotować siły do nowej walki i nowe zapewnić sobie zwycięstwo! Miał on ten dar, czy raczej może znał on tę sztukę, iż umiał sobie z każdego położenia zapewnić odwrót, i znana to rzecz, że w trudnych i niepewnych chwilach nie można było od niego na najbardziej proste nawet pytanie otrzymać pewnej, uchwytnej odpowiedzi; z biegiem lat wyrobił w sobie zdolność w tym kierunku do tego stopnia, iż był prawdziwym wirtuozem zwrotów gładkich a nieuchwytnych, oświadczeń przyrzekających wiele a mówiących mało. To jednak, co byłoby wadą u Gladstone'a jako człowieka prywatnego, nadawało nadzwyczajną przewagę Gladstone'owi — mężowi stanu, którą godnie podtrzymywał inny jeszcze, największy może talent — byłego już obecnie — premiera Anglii, ten mianowicie, że jak nikt inny potrafił się wgłębiać w zapatrywania drugich osób, wzywać się w nie niejako, przetrworzyć je na swoją osobistą własność i w imię tych zapatrywań czy zasad wyczułych w narodzie, porywać za sobą szerokie narodu warstwy! Ztąd

to Gladstone rozpoczął działalność swą polityczną, oraz działalność myśliciela i pisarza, w szeregach zachowawczych jako stanowczy i bezwzględny przeciwnik wszelkich reform, jako typowy, a nawet skrajny „torys“; ztądto później, pod wpływem rozmaitych okoliczności, prądów i ludzi, przeszedł do obozu liberalnego, stał się znowu typowym „whigiem“, przytem obrońcą idei sprawiedliwości dziejowej i propagatorem Home-rulu, następnie gorliwym przyjacielem ruchów socjalnych, a wreszcie zakończył polityczną swoją działalność jako zupełny radykał, wielką mową przeciw lordom, wygłoszoną w dniu 1 b. m. w parlamencie angielskim, mową, którą Balfour słusznie nazwał wypowiedzeniem wojny — konstytucji angielskiej! Możliwe zaiste o nim, jako o polityku powiedzieć wraz z Szyllerem: „Von der Parteien Hass und Gunst verwirrt-Schwankt sein Charakterbild in der Geschichte, — a jednak zdziałał on dla ojczyzny swojej wiele pożytecznego, zasłużył sobie w samej rzeczy na jej pamięć i wdzięczność, przymiotami zaś osobistymi, zaletami swego charakteru i umysłu, przydał historii jedną z najpiękniejszych postaci, godnych stanąć obok bohaterów epoki klasycznej!

Dzisiaj ten syn kupca z Liverpoolu, ten osmdziesięcioletni mąż stanu, który akcyje polityczną umiał przepłacać wytrwałymi studjami nad epopeją Homera i nad wykopaliskami Schliemanna, który świeżość umysłu podtrzymywał świeżością fizyczną, trybem życia i pracy, — syt sławy i zaszczytów, zgębniony nie tyle przeciwnościami politycznymi, ile objawami podeszłego wieku; usuwa się — może nie z areny życia publicznego, mandat bowiem deputowanego zatrzymuje nadal, — ale w każdym razie ze stanowiska pierwszego ministra królowej Anglii i cesarzowej Indyi, a usuwa się w zacisze swego zamku Hawarden. Prócz rozmaitych, niezapomnianych jego przymiotów i zasług dla Anglii, — w dziejach rozwoju ludzkości ca-

72)

ESTEJA.

MGLAWICA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Doktor zdziwiony długą nieobecnością gospodarza domu radził posłać po niego by dziecko nie drażnić.

Halka zmieszana bardzo odparła, że mąż jej ważnymi sprawami zajęty sam przyjdzie gdy będzie miał chwilę wolną.

Doktor spojrzął na nią uważnie. — Coś niezwykłego dzieć się tu musi — pomyślał, ale nie należał więcej.

Ku wieczorowi Jacenty stary zaufany sługa wszedł do pokoju dziecka a zwracając się do Halki mówił:

— Jasnie pan kazał się zapytać jak się Staś miewa?

Na Halki bladą twarz żywe rumieńce wystąpiły.

— Niebezpieczeństwo nie grozi — powiedz panu, że dziecko ma odę.

Jacenty stał jeszcze chwilę, widocznie miał coś więcej do powiedzenia, ale się wahał.

— Możesz iść — kończyła Halka, zbyt zmieszana i strwożona by zauważyć cokolwiek.

— Kiedy proszę jasnie pani, mnie się widzi, że jasnie pan też bardzo chory być musi.

Halka zerwała się z miejsca, z zamiarem pobiegnięcia na ratunek męża. — Ale za drzwiami na korytarzu zatrzymała się.

— Czy pan nie kazał nikogo przywołać?

— To proszę jasnie pani tak było. Słyszę dzwonek; aż zajęczał tak mocno pan

szarpnął; — całą noc nie spałem, bom się przestraszył; ażem skoczył. Lecę, a to proszę jasnie pani patrzę, pan blad jak ta ściana, — aż usta posiniały i oczy gdzieś het zapadły, — już to okrutnie chory być musi. Ale mi to tylko powiedział: — Idź się dowiedz co z dzieckiem? A żeby mi tu nikt nie wchodził. Rozumiesz — powiada — uikt, — dopóki nie zadzwonię.

Halka stała chwilę nierachoma w ziemię patrząc.

Jacenty czekał na decyzję.

— Dziecku nie nie grozi. — Odra. — Idź — powiedz panu, żeby był spokojny; — rzekła w końcu.

— A jasnie pan? — spytał sługa. —

— Skoro zakazał wchodzić, to widać spokoju potrzebuje, nie trzeba mu przeszkadzać.

Teraz Halka zostawia przy dziecku doktora i panią Kilińską a sama udaje się do swej sypialni, graniczącej z pokojem syna i rzuca się na kolana przed Bogiem.

— Panie! ofiarę spełniam, — Ty mi dziecko oddajesz; — dzięki Ci; dzięki!

Ale ciężar wielki tłoczy jej serce. Myśl o mężu staje się dręczącą nad wyraz. — Dałaby w tej chwili wszystkie osobiste pociechy by pójść pocieszyć go, ukoić ból jego, a nie śmie. — Na chwilę nie wątpi, że Stasia uratowała tylko jej ofiara; — że gdyby nie była dopełniła ślubu, dziecko byłoby umarło. — Więc nie żałuje, że osobistą boleścią okupiła życie jego, — ale myśl o mężu spokoju jej nie daje. Mękę odczuwa.

— Niestety przynoszę. Wszyscy, którzy mnie kochają cierpią z mego powodu.

Noc bezsenna mignęła. Złoczowski raz tylko jeszcze przysłał służącego, dowiadując się o zdrowie dziecka, — sam jednak nie pokazał się i ponowił nakaz, by się nikt nie wazył wchodzić do niego.

Doktor zapytał Halki czy pomimo to nie byłoby bezpieczniej pójść i dowiedzieć

się, co się dzieje z chorym widocznie czło-wiekiem.

Halki obawa o zdrowie męża wzrastała, przyjęła propozycję doktora. Gdy ten zastukał do kancelaryi Złoczowskiego, usłyszał głos bezdźwięczny, złamany:

— Kto to?

— Ja, doktor, — czy nie można odwiedzić pana?

— Przepraszam bardzo. Nie w tej chwili. Nie jestem chory. Mam zmartwienie. Zmęczony jestem. Proszę mi darować.

Odpowiedź tę zaniósł doktor Halce. — Uważnie przyglądał się jej fizynomii, chcąc wyczytać tajemnicę tej widocznej tragedii domowej, ale Halka już wróciła do stanu normalnego o tyle, że panowała nad sobą i na twarzy jej tylko zmęczenie się malowało.

Widocznie nie była zdziwioną niezwykłym zachowaniem się męża. — To było jasnym dla wszystkich.

Nad ranem doktor wyjechał. Gorączka spadała, ale z góry było przewidziane, że choć mniej silna potrwa jeszcze dni kilka, Staś miał cały tydzień w łóżeczku spędzić.

Pani Kilińska po dwóch bezsennych nocach wróciła do domu. — Miała tam tyle, tyle zajęcia. — Za tydzień nowy administrator miał nadjechać. — Trzeba było część domu uprzątnąć dla niego. Za kilka tygodni cała rodzina do Rudki przeprowadzić się miała.

Kiliński wziął folwark ten w dzierżawę.

Więc zajęcia było aż nadto. — Gdy młoda kobieta znalazła się w domu, mąż jej czekał na nią z widocznym niepokojem. — I cóż słyszał? — pytał.

— Dziecku nie nie będzie, ale coś dziwnego dzieć się tam musi. Pan Czesław chory, czy też nieszczęście jakie go dotknęło, — nawet Stasia nie odwiedzał. Zamknął się u siebie i żywej duszy widzieć nie chce.

Pani Złoczowska może i wie o co chodzi, — ale jakoś dziwnie obojętnie patrzy na wszystko co się nie odnosi do dziecka. Naprzód od

zmysłów odchodziła, — teraz jakaś apatyczna, czy smutna, — nie wiem: ale żał mi jej, — przykro na nią spojrzeć.

Kiliński ciężkie również chwile miał do przebycia. — Uczucie i sumienie jak dwie wagi równie przeladowane, przynęcały go, — to jedno to drugie większym ciężarem tłocząc.

Myśl o Złoczowskim nieznośną mu była; — tego który dał mu opiekę, wychowanie, utrzymanie, później dobrowolnie za brata uznał, legat oparty na luźnym dokumencie wypłacił, tego człowieka któremu wszystko był winien, zdradzić chciał, haniebnie skrzywdzić, — honor i prawość nieskalaną życia jego, chciał okryć niesławą.

Więc upokorzony się czuje do głębi serca. — nie znajduje uniewinnienia dla siebie.

A przecież, gdy o Halce pomyśli, serce wyrwa mu się do niej, — i nie jest w stanie zapanować nad uczuciem swoim.

Co między nimi zająć mogło? — pyta siebie, nie znajdując odpowiedzi, — a nie ma odwagi pójść do dworu i zbadać przyczyny nieporozumień na miejscu.

Co zaszło, o tem nigdy nie miał się dowiedzieć. Ale że on grał rolę w nieporozumieniu między mężem a żoną o tem przekonał się tego samego dnia. — Wieczorem odebrał list adresowany ręką Złoczowskiego. —

„Legat s. p. ojca mego wynoszący 20.000 zł. wypłaconym być może w każdej chwili. — Proszę upomnieć się o te pieniądze u mego adwokata we Lwowie. Rudkę odbieram, nie zamierzam puszczać majątku tego w dzierżawę. — Rozstając się z panem, o jedno tylko proszę bym miał przyjemność nigdy go nie spotkać na mojej drodze. — To jest moje żywe pragnienie.

C. Złoczowski“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

żej pozostanie po nim jednak na wieki myśl jedna, którą wzbudził i uwiecznił: oto jako twórca zasady Home-ruła był Gladstone obrońcą uciśnionych i propagatorem idei sprawiedliwości dziejowej, a to już zjednało mu tytuł do niestarzejącej się nigdy sławy!

Najj. Państwo w St. Martin.

Najj. Pan zamierzał dnia 1 b. m. zwiedzić miejscowość Mortola i słynny tamtejszy park, własność milionera amerykańskiego Hernbury'ego. Ponieważ miejscowość ta leży na terytorium włoskiem, potrzeba było wyjednać dla obu powozów cesarskich kartę zezwalającą na przejazd granicy. Gdy ta już została wydana, zmienił Monarcha plan podróży i wyraził życzenie zwiedzenia Monte Carlo. O godzinie 3 po południu pojazd z Najj. Panem stanął przed kasynem. W biurze, policyjnym znajdującym się w westybulu pałacu kasynowego, gdzie każdy przybywający obowiązany jest dopełnić pewnych formalności, jak podanie nazwiska i miejsca stałego pobytu, wielki koniuszy nadworny ks. Liechtenstein podyktował: Hrabia Hohenembs z Wiednia. Miejscowym wstęp do kasyna jest wzbroniony i ztąd ta formalność.

Najj. Pan udał się wspaniałami kolumnadami do sali gier. Wśród bardzo licznie zgromadzonej publiczności rozszedł się natychmiast szmer: *L'empereur d'Autriche!* Wszyscy wstali ze swych miejsc i powitali z głębokim uszanowaniem Jego Ces. Mość. Monarcha przeszedł z towarzyszącymi Mu osobami tylko raz przez salę, poczem opuścił kasyno, wsiadł do powozu i odbył przejażdżkę po Monaco. Monarchę zainteresowały przedewszystkiem wspaniałe hotele i stary zamek książąt Grimaldi, sterczący na terasie skalistej. Ustawiona tu straż, uprzedzona widocznie kim jest Turysta, oddawała honory wojskowe. Z Monte Carlo powrócił Najj. Pan wprost do St. Martin. W czasie nieobecności Monarchy wiele osób, między temi generał Verrier, komendant 13 dywizji, i mer Mentony zapisali swoje nazwiska na arkuszu wizytowym.

Dnia 2 b. m. zwiedzili Najj. Państwo prześliczny park na przylądku Mortola, a nazajutrz przyjmował Najj. Pan prefekta departamentu Alpes-Maritimes, przyczem wyraził zadowolenie z pobytu w St. Martin, a przedewszystkiem z tego, że ludność miejscowa umie z taktem uszanować *incognito* tak Monarchy jak i Monarchini.

Dnia 3 b. m. przybyła do St. Martin Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona i była na obiedzie u Najj. Państwa.

Z Paryża piszą do *Polit. Corr.* pod d. 1 marca:

Postanowienie Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa, iż przepędzi czas jakiś w towarzystwie Najdostojniejszej Swej Małżonki na ziemi francuskiej, powitano w tutejszych

kołach rządowych ze szczerą radością. Przy tej sposobności okazało się w ogóle, że Najj. Pan cieszy się we Francji tem samym poważaniem, którem Go cały świat, — dla wielkich postępów cywilizacyjnych, jakie pod Jego prawie już pięćdziesięcioletnimi Rządami, uczyniły Austro-Węgry, — z gotowością i chętnie darzy, oraz, że dla Jego Osoby naród francuski ma rzeczywistą i gorącą sympatyę. Każdy, — czy to należałby on do świata oficjalnego czy nieoficjalnego, — z którym mówi się tu o pobycie Cesarza Franciszka Józefa i Cesarzowej Elżbiety na francuskiej Rivierze, wyraża zadowolenie swe z tego pobytu, a i to także jest okolicznością, która zasługuje na podniesienie, że w ani jednym nawet dzienniku francuskim — licząc już i dzienniki o charakterze szowinistycznym — nie pisan o podróży Najj. Pana do Francji inaczej, jak tylko w tonie przyjaźnym. Nie potrzebuję tego osobno podnosić, iż we Francji nikogo nie ma, kto by do tej podróży przywiązywał nadzieję natury politycznej; można było jednakowoż w tutejszych kołach rządowych przy tej sposobności niejednokrotnie słyszeć, jak podnoszono, że stosunki pomiędzy Francją a Austro-Węgrami w ostatnich dziesiątkach lat nie utraciły nawet na chwilę swego nawskróś przyjaznego charakteru. Ilekroć w tym czasie powstały między obu Rządami różnice zapatrywań — a działo się to rzadko — to zawsze zostały one prędko usunięte, dzięki okazywanej w Wiedniu uprzejmości. Podnoszą tu także z zadowoleniem, iż wszyscy ambasadorowie republiki w Wiedniu wychwalają przyjazne przyjęcie, jakie znajdują u Dworu, u Rządu i wśród towarzystwa. Sprawozdania obecnego ambasadora Francji w Wiedniu, p. Lozé, mają to również potwierdzać.

Rada państwa.

(CCLIX posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 2 marca. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej.

W lożach i na galeryi publiczności nie wiele.

Od Rządu wniesiono: projekt uzupełniający preliminarz budżetu na r. 1894 w dziale wydatków kwotą 160.000 zł., na oprocentowanie i częstkowe umorzenie pożyczki zaciągniętej u wiedeńskiej kasy oszczędności dla nabycia sieci telefonicznych w kilku miastach na rzecz Skarbu; deklarację dodatkową do umowy międzynarodowej o przewozie towarów na drogach żelaznych, tyczącą się akcesu tych państw, które w zawarciu umowy nie miały udziału.

Dozorey wzięwioni przy sądzie obwodowym w Stanisławowie petycyonują o podwyż-

szenie płac; miasto Rzeszów petycyonuje o zwolnienie z ponoszonego od r. 1859 ciężaru dorocznego 3150 zł., którym przyczynia się do utrzymania gimnazjum tamtejszego; reprezentacye rozlicznych gmin powiatów wschodnich wnoszą przez pos. Romańczuka petycyę o zaprowadzenie wyborów bezpośrednich w kurii gmin wiejskich; konduktorowie skarbowych dróg żelaznych petycyonują o 20-procentowe podwyższenie kwaterunkowego w Wiedniu, a równanie kwaterunkowego w Pradze, Lincu, Gracu, Insbrucku, Lwowie i Krakowie z teraźniejszym wiedeńskim.

Wiceprezes oznajmia, że Prezes Chlumecky dla poratowania zdrowia musi udać się na Południe.

Sąd w Selczanach (w Czechach) żąda ekstradycyi posła Leopolda Pollaka dla wytoczenia mu procesu w myśl §. 460 kodeksu karnego.

Pos. Hofmann interpeluje Pana Ministra obrony krajowej, czyby zechciał starać się o wynagrodzenie kosztów podróży rezerwistom, powołanym na ćwiczenia wojskowe.

Pos. Kaiser wnosi interpelacyę do Pana Ministra skarbu, czy zechce uczynić zadość rezolucyi Izby, żądającej deponowania wygranych, po które nikt się nie zgłasza, w depozytach urzędowych i używania procentów od nich na rzecz Państwa.

Pos. Pernerstorfer interpeluje Pana Ministra spraw wewnętrznych, czy zechce wnieść projekt ustawy, surowo karzącej tych przedsiębiorców, którzy wyzyskują swoją przewagę ekonomiczną na powstrzymanie organizacji swoich robotników, przez co robotnicy bywają popychani na tory nielegalne.

J. E. P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, odpowiadając na interpelacyę Bulata w sprawie nielegalnego używania w pewnych razach języka włoskiego zamiast chorwackiego przez prokuratorów w Splicie, (zażalenia nieważności spisywane po włosku po procesach przeprowadzonych po chorwacku), oświadcza, że żal interpelantów słuszny i że wydano z Ministerstwa stosowne polecenie.

Na interpelacyę Formanka w sprawie skonfiskowania pewnej broszury odpowiada tenże Pan Minister, że w obec prawomocnych wyroków sądowych ani krytykować ich, ani nie zarządzić nie można, że atoli, o ile chodzi o formalne zarzuty interpelantów, odmówić im trzeba słuszności.

Co do interpelacyi Haucka w sprawie zakazania trzech „naukowych“ broszur dra Dübringa (antisemickich, wyszłych w Niemczech), odpowiada Pan Minister, że nie może krytykować prawomocnego wyroku wiedeńskiego sądu krajowego, ale dodaje, że interpelanci niesłusznie z przepisu o swobodzie nauki wysnuwają wniosek o nietykalności pism, zwłaszcza gdy pojęcie umiejętności i nauki nie jest ściśle określone.

JE. Pan Minister spraw wewnętrznych markiz Baquhem w skutek interpelacyi Pernerstorfera w sprawie nielegalnego rozwiązania walnego zebrania „Czytelni pow-

szechnej“ w Ołomuńcu, naprzód opowiada, jak się rzecz miała. Czytelnia zapowiedziała walne zebranie publiczne; na niem komisarz rządowy wezwał przewodniczącego, aby mu powiedział, czy i którzy są obecni goście zaproszeni oprócz członków Czytelni. Przewodniczący odrzekł, że zebranie jest publiczne, więc każdy, komu się podoba, może w niem uczestniczyć. Na to komisarz rządowy wezwał przewodniczącego, aby wydalili z sali wszystkich nie-członków. Powstały tedy burzliwe protesty i wolano zaniechać odbycia zebrania, niż poddać się rozkazowi komisarza. O tem zajął Pan Minister mówi: Chociaż komisarz miał może intencyę z góry zapobiedz jakimbyś przeszkodom w odbyciu zebrania, jednak postępek jego nie da pogodzić się z ustawą. Dla tego Namiestnictwo morawskie nakazało zganić mu ten postępek i w przyszłości prawidłowo przestrzegać ustawy.

Na interpelacyę Eima, żądającą projektu ustawy z surowymi karami na tych przedsiębiorców, którzy, strąciwszy robotnikom z zarobku premię asekuracyi na chorobę lub nieszczęśliwy wypadek, nie odsyłają jej do kasy asekuracyjnej, tenże Pan Minister odpowiada, że sąd krajowy w Wiedniu w wypadkach, tyczących się kas asekuracyi nieobowiązkowej, skazał takich przedsiębiorców na karę za przestępstwo, że atoli w wypadkach, tyczących się kas asekuracyi obowiązkowej — a właśnie te są w interpelacyi przytoczone — przestępstwo nie zachodzi, albowiem robotnicza częśćka premii asekuracyjnej nie jest przedsiębiorcą przez robotników powierzana, lecz przedsiębiorcy stracać ją są ustawą obowiązani; a czy ją odeszła do kasy, czy nie, robotnicy ztąd krzywdy nie ponoszą, bo kasa nie robotników, lecz przedsiębiorców się trzyma.

Na interpelacyę Schwarza, użalającą się, że czeska ludność powiatu Mies nie ma w starostwie możności porozumieć się po czesku, odpowiada, że ludność czeska stanowi siódmą część ogółu ludności, a jednak i ustnie i na piśmie porozumiewać się może po czesku ze wszystkimi urzędnikami starostwa.

JE. P. Minister skarbu dr. Plener odpowiada na kilka interpelacyj posłów dalmackich, z których na uwagę zasługuje może jedna, tycząca się wykupowania dawniejszych monet srebrnych, przedziurawionych dla nawiązania na sznurki (naszyjniki i t. p. ozdoby, używane w Dalmacyi). Odpowiedź mówi, że urząd mennicy przyjmuje przedziurawione monety srebrne stopy konwencyjnej po cenie targowej (około 67 zł. anstr. za kilogram).

Na interpelacyę Kaisera w sprawie popierania ulgami fiskalnemi kas pożyczkowych systemu Raiffeisena, tenże Pan Minister odpowiada, że Rząd wysłał kwestyonarz do Wydziałów krajowych, innych korporacyj autonomicznych i Towarzystw rolniczych, a choć nie wszedł nadeszły dotychczas odpowiedzi, niezadługo wnieśli stosowny projekt ustawy.

Tenże Pan Minister odpowiada na trzy interpelacye z posiedzenia ostatniego w sprawie przeniewierstwa Ferlesa, głównego ka-

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Powieściopisarze skandynawscy.

II.

(Ciąg dalszy).

I dzieje się to, co się stać miało Schoenaich stara się jej przypodobać, z początku bardzo dyskretnie, a potem coraz śmielej. Pada w jego ramiona pewnego wieczora, płacząca i bezsilna, a tymczasem, jak błyskawica, przychodzi jej na myśl bolesna historia jej prababek, i nagle woła jakby w najwyższej rozpacz:

— Och! czemuś, czemuś mię pokochał?... T śmierć moja!

Umrze ona z tego, rzeczywicie. Po wielu dniach nieopisanego szczęścia, wśród wspaniałego otoczenia ogrodów i parków, pewnego wieczora, podczas krótkiej nieobecności Schoenaicha, skutkiem mimowolnej niedyskrecyi jednego z jego towarzyszy, dowiaduje się Ellen, że on żonaty. Żonaty!... Gdy Schoenaich wraca, Ellen wypędza go, zmieszanego, spodłonego, nie mając słów na swoją obronę.

Fatalność triumfuje, Ellen zwyciężona. Szczęśliwa miłość możeby ją ocaliła; obecnie jest stracona. Zraniona w samo serce, zamyka się w sobie i powraca do zbawiennej samotności, wśród której ma nadzieję zapomnieć. Chodzi pytać się ukochanych cieniów o wskazówki do życia i lekarstwo na nie; wszystkie one odpowiadają, że lekarstwem, radykalnym lekarstwem, jest duma. Sądzi ona, że osamotniona, wśród tych murów,

gdzie tyle wspomnień pomaga jej do znoszenia swej niedoli, będzie mogła żyć, wyniosła i niedostępną. Kiedy się jest szlachcianką, nie powinno się upadać na duchu: cierpieć mogą tylko ludzie prości. W rozmowie, prowadzonej z asesorem miejscowym, tłumaczy mu się ze swojej dumy, i oświadcza, że pomiędzy nią a kobietą z ludu istnieje według niej, cała przepaść.

— Jakże pani tę przepaść pojmuje?

— „W wychowaniu, wrażliwości, w odrębnym zupełnie życiu od jej życia; mnie wychował ten zamek. Ale pan tego nie może rozumieć. Ludzie, nie posiadający ziemi, i nie żyjący na niej, nie zdolni są pojąć, co to znaczy być otoczonym dziełami przodków, żyć wśród tych cieniów rodzinnych i spotykać je na każdym kroku. Poczucie własności wyradza, wśród najlepszych pomiędzy nami, poczucie odpowiedzialności... Pojęcia, wśród których żyjemy, nie są liczne, ale wzniosłe.“

A dalej:

„Czy myślisz pan na prawdę, że można tu żyć bez nabycia pewnej szlachetności umysłu? Wszystko tutaj ma wpływ na moją istotę: zamek, wielkie drzewa parku, portrety w sali, wszystko. Staram się zrozumieć życie tych, których wizerunki widzę przed sobą... Wszyscy oni służyli królówi, albo, jeżeli pan wolisz, ojezyźnie, gdyż u nas instynkta rasy wyradza patryotyzm... A jeżeli pan jeszcze zechcesz mówić, że zakres naszego życia ciasny, czyż nie będziemy zmuszonymi przyznać, że to życie czyni uczucia szlachetniejszymi, zacierając wiele małostek, wiele niskich pierwiastków, szpecących waszą demokrację?... Nie jest to zapewne zasługą, nie znać upokorzeń i walk, w zdobywaniu sposobu do życia, ale jest to szczęściem, a właśnie to szczęście przyczyniło się tak samo, jak wiele innych rzeczy,

do utworzenia rasy. Są rzeczy, do spełnienia których nigdybym się nie mogła zmusić, czynny, których nawet nie rozumiem, i to właśnie otwiera przepaść pomiędzy mną a tymi ludźmi. I dlatego, gdybym nie była podtrzymywana myślą o moich przodkach, pewniebym już dziś nie żyła. Z ich pomocą znoszę moją egzystencyę, i dlatego pragnę umrzeć arystokratką.“

Rzeczywiście umiera arystokratką. Po daremnych wysiłkach szukania zapomnienia, wśród sceptycznego i sztywnego świata, w wierze światowych tryunfów, osoczona rojem wielbicieli, widziała wszystko i doświadczyła wszystkiego, wypła aż do dna nektar z kielicha rozkoszy ziemskich i upada w zwodnicze ramiona tej nowej, nieznaney w dawnych czasach bogini, morfiny. I dnia pewnego, tak jak jej prababka, sama o czerwonych ustach, o oczach zmęczonych i zmysłowych, znika, odnawiając po kilku wiekach, zawsze nowy i ten sam poruszający dramat nędznej i zawiędzonej namiętności.

Taką jest owa dziwna powieść, niejasna miejscami, ale treściwa, pełna ustępów, w których tryska prawdziwy geniusz. Styl nie tak bogaty jak Lie, mniej giętki, ale silniejszy w wyrażeniach i treściwszy. Ten styl, nie jest właściwym stylem, raczej sze regiem wrażeń, które płyną same z siebie, pełne życia na papier i utrwalają się w umyśle czytelnika.

„Fedra“, tak samo jak „Rasy bez jutra“, są to dzieła, w które autor wlał swoją własną osobistość, uczucia, cierpienia i zdania. W „Tine“ bierze on rozbrat z analityczną powieścią, oddając się rodzajowi czysto plastycznemu.

„Tine“ pod pewnymi względami stanowi pierwszą część epopei, której „Ostatni Duńczyk“ będzie zakończeniem. Treścią tej

powieści jest wygaśnięcie przestarzałego na rodu.

Powieść zaczyna się w czasie wojny, o dwa kroki od granicy, na której grają działa. Wojna z 1864 r. będąca dla Danii straszną walką, dopiero się rozpoczęła. Wojska udały się na odsiecz Dannewirku. Inspektor Berg, z miasteczką Norup, poszedł z wojskiem jako żołnierz, z bronią na ramieniu, a żona jego i syn schronili się w głębi kraju. Tine Boetling, przyjaciółka ich, siostra prawie, została w miasteczku ze starymi rodzicami. Robi porządek w domu przyjaciół po ich odejściu. Scena napisana po prostu, bardzo poważnie. Można by powiedzieć, że ekspozycyę powieści stanowi chór starców zalegnionych, jakby w starożytnej komedyi:

„Stary Boetling nie słuchał co mówiono w około, pograżony w swoich myślach. Trzynastu ludzi z parafii zostało powołanych do wojska. — Niech się dzieje wola Boża! — mówi stary i wstaje z miejsca.“

„Starzy chcą wracać do domu. Tine, nie pozwala im odejść, dopóki nie uporządkowała całego domu... Poszła do ostatniego pokoju i zdjęła ze ściany portret króla Fryderyka, wizerunek bitwy pod Isted i bitwy pod Fredericia...“

„Pani Boetling przypatrywała się bohaterowi z pod Isted, który z zawiązaną głową bił się ciągle... przypatrywała się długo i dwie łzy ciche spadły na szkło. Myślała o wszystkich rannych i zabitych, których znajdą na polu bitwy.“

— Daj matko — rzekł stary Boetling i trzymał tak długo rycinę w rękach, że Tine musiała mu ją odebrać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

syera w administracji długi publicznego. Odpowiedź jest następująca:

Co się tyczy sposobu życia Ferlesa, słusznie uważanego za niezgodny z jego urzędem, bardzo ubolewam, że przełożeni jego nie śledzili go zaważeniu i Ministerstwu skarbu nie donieśli. Do pewnego stopnia niewinność to tem, że Ferles wobec przełożonych swych potrafił ukrywać wszystko, coby było budzić podejrzenie; że w jego prowadzeniu urzędu nie dostrzeżono aż po czas ostatni nie właściwego i że policya także nie tylko nie donosiła kasie długi publicznej nie podejrzano o jego zyciu, teraz nawet wystawiła mu niedawno — pod koniec roku 1891 — jak najlepsze świadectwo, przedstawiając działalność jego w wiedeńskim Towarzystwie weteranów (które Ferles także okradł prawie do szczeru). Co prawda, nadmienić muszę, że prowadzenie kawiarni przez żonę urzędnika kasowego wydaje mi się rzeczą niedozwoloną i że, gdybym o czemś podobnym dowiedział się, nabyłbym zamiar wystąpić przeciw temu. W czasie ostatnim, gdy publicznie zaczęto mówić o jego sprawkach cyrkowych, wyżsi urzędnicy kasy długi publicznej skierowali swą uwagę na całe jego zachowanie i rozpoczęli kroki ku usunięciu go ze służby czynnej, które, co prawda, doznało zwłoki, poczem właśnie nastąpiła katastrofa.

Co się tyczy zawartych w interpelacjach wywodów o kontroli w kasie długi publicznej, pozwalam sobie nadmienić, że o przeciążeniu urzędników kontrolujących mówić nie można i że instrukcje dotychczasowe zupełnie wystarczają w razie ścisłego ich wykonania. Mimo to sprawę kontroli w kasach głównych oddawna zajmuje się Ministerstwo skarbu, z czem w związku okazała się potrzeba niektórych zmian osobistych w tych kasach, między innymi spensjonowanie kontrolora, do którego należał dozór nad Ferlesem, a to jeszcze przed przeniewierstwem Ferlesa. Przy oddawaniu urzędu po nim komu innemu pokazało się, że ten kontrolor wbrew przepisom zbyt powierzchownie liczył zapasy pieniężne. Tem tylko tłumaczy się, że zbrodnicze machinacje Ferlesa mogły przybrać takie rozmiary i że nie wykryto ich już przedtem. Wytoczono ściśle śledztwo, i wszyscy urzędnicy, którzy zawinili przeciw instrukcji, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Celem częściowego odzyskania szkody, która w całości już jest znana, poczyniono już stosowne kroki zabezpieczające. Na przedstawienie rzeczy w dziennikach Ministerstwo skarbu bynajmniej nie wpłynęło (jak twierdzi jedna z interpelacji). Nakoniec raz jeszcze nadmieniam, że Ministerstwo skarbu nie dopiero z powodu tego smutnego zdarzenia, lecz już od dość dawna ze względu na coraz większe znaczenie skarbowych kas głównych stara się, aby w tej gałęzi służby, bez ujmy dla uprzejmości w obcowaniu z interesantami, zapanował tryb porządkowy i bezpieczeństwa mienia skarbowego. (*Brawo! brawo!*)

Nakoniec J. E. p. Minister handlu hr. Wurmbrand odpowiada na interpelację Biankiniego o budowach portowych w Wodicach, przyrzekając wykonać je w przyszłości, nie teraz.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajdują się naprzód rugi wyborcze. Bez dyskusji zatwierdzono wybory pp. Podlewskiego, Fuksa, Sobiesława Kluckiego z Cieszyńska, Auspitz, Forchera, Augstena i Doblhoffa.

Następują obrady nad wnioskiem komisji karno-prawnej o skrócenie obrad plenarnych nad projektem nowego kodeksu karnego. Sprawozdawca pos. Piniński zgaga obrady i przedstawia wniosek złożony z trzech punktów: 1. żeby poprawki do paragrafów projektu wniesiono już w dyskusji ogólnej; 2. żeby dyskusja szczegółowa toczyła się nad tymi tylko paragrafami, do których w ogólnej wniesione będą poprawki; 3. żeby w razie uchwalenia poprawek komisja uharmonizowała je z całością merytalnie i stylistycznie, dla uchwalenia projektu w trzecim czytaniu.

Pos. Schorn nie zgadza się na wniosek przede wszystkim dla tego, że ludność przyjąłaby źle, gdyby co do projektu, o którym literatura od lat dwudziestu rozprawia, właśnie Izba, najbardziej powołana do omówienia go, sama sobie usta zamknęła; a potem ze względu na to, że stronnictwo katolicko konserwatywne bynajmniej nie pragnie, aby ten projekt, oddalający się zdaniem mowcy od zasad katolickich jeszcze więcej niż dotychczasowy kodeks karny, stał się ustawą.

Pos. Ferjaneczyc wywodzi, że projekt obejmujący przeszło 550 paragrafów nigdy nie doczeka się ostatecznego załatwienia, jeśli się nie znajdzie sposobu skrócenia rozpraw plenarnych, bez ujmy zresztą dla poprawek, których sam pos. Pernerstorfer prywatnie zapowiedział już całą powódź. Zarzut odbiegnięcia od zasad katolickich zasadza preopinant pewnie na jedynym jednym paragrafie; ale zarzutowi temu można zarządzić, bo już mniejszość komisji wniosła co do tego

paragrafu (podkopywanie wiary w Boga) *voluntum separatim*. Nie można też kodeksu karnego traktować z jednostronnego punktu widzenia; trzeba zadowolić się tem, żeby w ogóle był lepszy od dotychczasowego. A projekt ten jest lepszy i jest zarazem warunkiem innych reform sądowiczych. Mowca (secesjonista z klubu Hohenwarta) oświadcza, że sam i towarzysze jego są za wnioskiem i radzi Rządowi skorzystać z pomyślnej sytuacji parlamentarnej, aby przeprowadzić ten projekt i reformę podatkową, a natomiast nie spieszyć się z reformą wyborczą, która za trzy lata także jeszcze dość rychło zjawiałaby się w Izbie.

Pos. Slavik nie zgadza się na zręczenie się praw swoich przez parlament; zresztą wcale nie spodziewa się rzeczywistego skrócenia rozpraw wskutek wniosku komisji.

Pos. Pattai wywodzi, że wielkie projekta, które wskutek wewnętrznej więzi między paragrafami swymi stanowią budowę organiczną, nie nadają się wcale do zwykłego traktowania parlamentarnego. Traktowanie odmienne nie narusza bynajmniej praw parlamentu, bo tyczy się tylko form parlamentarnych. Na niedojsięciu wielkich projektów do skutku cierpi parlamentaryzm więcej niż na zaniechaniu pewnych form. Zresztą chodzi tu nie tyle o skrócenie obrad, ile raczej o uregulowanie ich, o uchronienie projektu od wewnętrznych sprzeczności, które mogłyby powstać przez dorywcze uchwalanie poprawek w toku dyskusji szczegółowej. Tej dorywczości chce się zapobiedz. Mowca do wodzi pos. Schornowi, że jego niechęć ku całemu projektowi z powodu jednego paragrafu jest niewłaściwa. Projekt nowego kodeksu karnego sześć razy już jest przez komisję przeobrażony; czas uchwalić go *in pleno*, zwłaszcza gdy prawomocność kodeksu dotychczasowego, nie liczącego się dostatecznie z najgrubszymi przewinieniami, działa więcej demoralizująco na poczucie prawa u ludności, niżby mógł działać ten czy ów paragraf kodeksu nowego. Mowca gorąco zaleca wniosek komisji.

Posel P a c a k mniema, że do uchwalenia wniosku komisji potrzeba większości dwu trzecich głosów, bo to zmiana regulaminu; poczem nadmieniwszy, że P. Minister sprawiedliwości podobno chce podać się do dymisji, jeśli Izba wniosku nie przyjmie, mówi, że Czesi nie myślą przypodobywać się jemu.

Tu zabiera głos JE. Minister sprawiedliwości hr. Schoenborn, którego mowę podamy w jednym z numerów następnych.

Posel K o p p oświadcza, że w pierwszym rzędzie nie o to chodzi, żeby coś przyszło do skutku, lecz o to, żeby projekt, jeśli będzie uchwalony, był ustawą porządną. W takich sprawach, jak kodeks karny, stanowisko stronnice nie znaczyć nie powinno; ostatecznie bowiem liberały i konserwatyści równo się zapatrują na mord, zabójstwo, kradzież, przemieszczenie i t. d. Wniosek komisji nie jest też stawiony w interesie któregoś z stronnictw, ani w interesie teraźniejszej koalicji stronnictw, bo datuje z czasu przed koalicją. Jeśli Izba nie zdoła się na uchwalenie kodeksu karnego, słusznie będzie można zastosować do parlamentu austriackiego słowa pewnego nauczyciela prawa, który parlamentom teraźniejszym odmawia zdolności do wielkich prac kodyfikacyjnych. Ale rzeczywistość tylko do austriackiego będzie można zastosować, bo inne parlamenty umieją sobie radzić. Taką zaś opinią o parlamencie austriackim byłaby ciężkim ciosem dla konstytucjonalizmu w Austrii.

Sprawozdawca komisji p. Piniński wywodzi, jako stanowisko obstrukcyjne jest niegodne tak wielkiej i ważnej sprawy; poczem rozprawiwszy się z oponentami, oświadcza imieniem Koła polskiego, że głosując za wnioskiem komisji, pragnie, aby sam projekt kodeksu karnego dopiero po jakimś czasie stanął na porządku dziennym, by posłowie mieli czas zastanowić się nad nim i przygotować poprawki (*Huczne brawo*).

Izba znaczną większością uchwała wniosek komisji.

Po odczytaniu kilku jeszcze interpelacji, zamknięto posiedzenie o godz. 2, m. 40. Następane we wtorek.

Dezyderata polskie w Izbie pruskiej.

Podczas obrad w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego ks. prałat Jajdzewski podniósł w imieniu Koła polskiego szereg spraw wielkiej wagi dla ludności polskiej i katolickiej Księstwa Poznańskiego.

Mowca przypomniał, że w polskich dzielnicach długoletnia kościelno-polityczna walka najgłębsze pozostawiła po sobie ślady, ślady, które dotąd nie zostały zupełnie zarte, przyznał, iż pan minister wyznał i oświadczył w kilku kierunkach dobre chęci, a przede wszystkim należy mu się podziękowanie za przywrócenie proboszczom

przewodnictwa w dozorze kościelnym. Ubolewać wszakże należy, że rząd stawia ciągle wielkie trudności osiedlaniu się zakonów w Księstwie, chociaż tylko zakonnicy, umiejący po polsku, mogliby uczynić zadość pasterskim obowiązkom względem tych tysięcy Polaków, którzy są rozproszeni po prowincji saskiej i Westfalii. Tylko w ten sposób można zapobiedz, aby ci Polacy nie stali się socjalistami. Wzruszającym jest doprawdy, jak ci ludzie starają się obecnie zaspokoić swoje religijne potrzeby. Mowca prosi ministra, aby tę sprawę zbadał jeszcze raz starannie. Co do szkół, to Polacy, jak dotąd, tak i nadal, muszą się domagać praw swoich. Niesłusznym jest, że fundusze, które dawniej służyły do kształcenia biednych chłopców katolickich, obecnie używane bywają także na rzecz ewangelickich dzieci. W Poznaniu istniał dawniej alumnat, w którym 60 biednych chłopców przysposabiano do stanu duchownego; w Trzemesznie istniał taki zakład dla 30 chłopców. Obydwa te alumnaty zniesiono, a następstwem tego jest, że dzisiaj w seminarium duchownem nie znajdziesz ani jednego syna włościańskiego. Należałoby przynajmniej części zabranych pieniędzy użyć stosownie do celu pierwotnego zapisu. Wzbudza to żywe niezadowolenie, że prowincjonalny radca szkolny w prowincyi przeważnie katolickiej nie jest katolikiem. Ubolewać dalej należy, że przeszło 2000 katolickich nauczycieli w Księstwie znajduje się pod dozorem 33 ewangelickich inspektorów powiatowych, z których 8 są protestanckimi pastorami. Nauczyciele polskiej narodowości bywają pod każdym względem tak upośledzani, że wola szukać posady w Galicji lub gdziekolwiek indziej. W dziedzinie nauki języka ojczystego nie pozwolą się Polacy żadnymi trudnościami odwieść od żądania tego, co im się należy na mocy prawa Boskiego i ludzkiego. (*Oklaski na ławach polskich*). Zobaczymy, czy p. minister wyznał spełni swój obowiązek, który uznał przynajmniej w dziedzinie nauki religii. Mowca ubolewa bardzo nad tem, że prasa niemiecka wyzyskała te żądania Polaków do przesady i zaczępek. Zarzucano nawet Polakom, że robili za kulisami interesa handlowe z rządu. Mowca prosi ministra, aby potwierdził, że o tem mowy nie ma. Polacy wystąpili tutaj zupełnie jawnie z żądaniem, które mowca streszcza w zapytaniu: jak się rzecz ma z przywróceniem nauki języka polskiego w szkole ludowej?

Minister dr. Bosse oświadczył, że go-tów jest przyczynić się do uproszczenia administracji inajmaktu kościelnego; ganil dalej, że fundusze alumnatu poznańskiego używane są także na stypendya dla uczniów protestanckich i zapewnił, że postara się o to, by fundusze używane były stosownie do zapisu fundatorów.

Co do nauki języka polskiego, to nie spełniły się nadzieje, jakie rząd przywiązywał do instytucji prywatnej nauki języka polskiego. Prywatna nauka języka polskiego doprowadziła do najgorszych nadużyć, przeciążała ona dzieci w pracy do tego stopnia, że na tem cierpiała nauka języka niemieckiego. Często także urządzano egzamina w celach demonstracji polskich. Nauczyciele byli często zależnymi od polskich komitetów prywatnych i dlatego też minister już wtedy, kiedy jeszcze nie było w ogóle mowy o projekcie wojskowym lub traktacie rosyjskim, zastanawiał się nad usunięciem tej prywatnej nauki, gdyż przyszedł do uznania, że nie należy jej tolerować, skoro nie można mieć nad nią kontroli. Minister z czysto techniczno-szkolnego stanowiska zajął się zbada-niem kwestyi, czyby nie można zastąpić prywatnej nauki języka polskiego w ten sposób, aby ztąd dla nauki języka niemieckiego nie powstała żadna szkoda i zdecydował się na fakultatywne zaprowadzenie na stopniu średnim nauki polskiego czytania i pisania w interesie nauki religii dla tych uczniów, którzy na wyższym stopniu pobierają naukę religii w języku polskim. Ograniczenie fakultatywne należy tak rozumieć, że od rodziców żądane będzie pozwolenie i że nauka języka polskiego nie ma być udzielana wbrew woli rodziców. Nauka ta ma trwać 2 lata. Cofnięcie rozporządzenia co do prywatnej nauki polskiej nastąpiło z czysto rzeczowych powodów, a zaprowadzenie nauki języka polskiego w planie szkolnym nie ma bynajmniej oznaczać nowego jakiego zwrotu w zachowaniu się rządu względem Polaków. To, co rząd teraz przedsięwziął, jest tylko dalszym konsekwentnym krokiem celem ochrony i rozwoju języka niemieckiego.

Lecz nawet to drobne ustępstwo, które zaprowadził minister, nie podobało się konserwatywnemu hr. Limburg-Stürum, który wbrew twierdzeniu ministra wyraził przekonanie, że zasły różne rzeczy, pozwalające się domyślać, iż tu chodzi o „handel”. Zdaniem tego mowcy, zadziwiać musi każdego, że minister wystąpił z powyższem swoim oświadczeniem w chwili, gdy w parlamencie odbywa się pierwsze czytanie traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego. Mowca nie może zrozumieć, jak rząd, który nabrał przekonania, że prywatna nauka języka polskiego

chybiła celu, zamiast cofnąć odnośne rozporządzenie, daje Polakom większe ustępstwo. Polacy zaś nie ustają w swoich pretensjach, lecz coraz więcej żądać będą, a przyznanych sobie ustępstw używać nie dla celów, dla których ich żądają, ale do walki z niemieckością.

Brawami na prawicy, a sykaniem na ławach polskich przyjęto powyższe insynuacje, zwrócone przeciwko Polakom, a minister Bosse uważał za stosowne uspokoić hr. Limburga, że nowe rozporządzenie nie osłabi niemieckości, przeciwnie ma ono się właśnie przyczynić do jej wzmocnienia. Czy Polacy wystąpią z dalszemi żądaniem, minister nie wie, ale że one nie będą uwzględnione, za to ręczy.

Posel polski z Prus zachodnich, ksiądz Neubauer, przedstawiając stosunki na polu nauki języka polskiego i religii w Prusach zachodnich, stwierdził, iż obecny stan rzeczy daje powód do licznych skarg i zażaleń. Polska ludność katolicka z wielką ufnością spoglądała na obecnego ministra wyznań i oświaty, kiedy w zeszłym roku złożył tak pocieszające oświadczenie co do swego stanowiska w kwestyi nauki religii. Ponieważ dzieci nie umieją czytać katechizmu i historii świętej, nie może być nauka religii korzystną. Dzisiaj właśnie należałoby w interesie społeczeństwa, państwa i Kościoła wpływać na to, aby dzieciom udzielano skutecznej nauki religii. Pan minister niechaj zechce przedsięwziąć odpowiednie środki, aby się dzieci nauczyły czytać po polsku, przynajmniej tyle, o ile to potrzebne przy nauce religii.

Minister dr. Bosse oświadczył, iż nie może przyrzec, że podobne rozporządzenie będzie wydane dla Prus zachodnich, jak dla W. Ks. Poznańskiego. Tam są stosunki inne. Tam nie ma prywatnej nauki języka polskiego i polskiej nauki religii w wyższych klasach. Wedle opinii władz, są tam wszyscy zadowoleni z pomysłnych rezultatów nauki religii.

Z włoskiego parlamentu.

W sobotę zakończyła się ostatecznie we włoskiej Izbie deputowanych długa dyskusja nad interpelacjami w sprawie wewnętrznej polityki, jaką prowadzi gabinet Crispi'ego. Crispi odpowiadając na długie mowy swych politycznych przeciwników, w których starali się oni uzasadnić nieprzychylnie dla rządu wnioski swoje, zaznaczył, iż pominięto zupełnie gorzkie słowa, jakie padły w ciągu dyskusji pod jego adresem, jak nie mniej niewczesne porównanie chwili obecnej z wypadkami roku 1848. — Jest on dalekim od tego, by chciał ograniczyć powagę i znaczenie parlamentu. Zaufanie jego do rządów parlamentarnych jest tak wielkie, iż nie waha się przyznać, że zdaniem jego jedynie takie rządy mogą być pożyteczne i błogosławione dla Włoch. Prezes ministrów oczekuje sądu Izby; jeżeli sąd ten wypadnie korzystnie dla niego, to będzie się z tego cieszył; jeżeli zaś nie, to i wtedy wie, co mu pozostaje uczynić.

W dalszym ciągu mowy podniósł Crispi, że gdy 2000 uzbrojonych podniosło powstanie w prowincyi Massa-Carrara a 20 gmin Sycylii proklamowało rewolucję, uważał on za swój obowiązek zapobiedz temu, by wypadki nie przybrały szerszych rozmiarów. (*Żywe oklaski*). W obec tego, iż liczba członków *Fasci* dochodziła 300.000, siła zbrojna w Sycylii, która wynosiła zaledwie 14.000, byłaby za słaba do stłumienia rozruchów. Zarządzenie stanu oblężenia było zatem jedyną drogą, która mogła doprowadzić do stłumienia rewolucyi i uspokojenia ludności. W wielu wypadkach, w których wojsko musiało niestety dać ognia, było to jedynie wpływem koniecznej obrony własnej. Przekleństwo rozlanej krwi niech spadnie na rewolucjonistów i agitatorów.

Pytano rząd — mówił Crispi dalej — o jego zamiary względem socjalistów. Sposobność do dyskusji na ten temat nadarzy się przy przedłożeniu rządu o reformach społecznych. Minister wypowiada jednak o-twarcie, iż jeżeli anarchiści i socjaliści zaatakują istniejące dzisiaj ustawy i instytucje, to będzie ich tak zwalczał, jak zwalczał rewolucjonistów w Sycylii lub w Lunigianie. Powiedział ktoś w ciągu rozpraw, że pokonani dzisiaj, zwycięscami będą jutro — lecz ten, kto to powiedział mylił się zupełnie. Rozruchy mogą zająć istotnie, ale powodzenia nie będzie miała żadna rewolucya, której nie będzie sobie zyczyla przeważna większość narodu. Zasady socjalistyczno-komunistyczne odtrąca dziś bardzo znaczna większość narodu, — te doktryny i utopie pozostaną więc na zawsze bez skutku (głosy: *Bardzo dobrze!*) Prezes ministrów zakończył oświadczeniem, że nie może przyjąć żadnego porządku dziennego, który jakkolwiek orzeka cenzurę w sprawie stanu oblężenia w Sycylii i w Lunigianie, a prosi Izbę, by przyjęła porządek dzienny Damianiego. (*Oklaski*).

W głosowaniu odrzucono porządek dzienny proponowany przez socjalistów wszystkimi głosami przeciw pięciu głosom posłów socjalistycznych; rezultat ten głosowania wywołał w Izbie wesołość. Następnie 342 głosami przeciw 45 głosom — 25 deputowanych wstrzymało się od głosowania — uchwalila Izba porządek dzienny Damianiego, orzekający, że Izba pochwała akcję rządu w sprawie ochrony publicznego porządku i spokoju, oraz wyraża zaufanie, że rząd przez odpowiadające celowi, ustawodawcze zarządzenia, porządek ten i spokój potrafi utrzymać.

Pomimo tego jednak świetnego na pozór zwycięstwa Crispiego, sytuacja parlamentarna we Włoszech nie przestała być krytyczną, — obie bowiem komisje, wybrane przez Izbę deputowanych do oceny przedłożenia rządu w sprawie reform finansowych i administracyjnych, złożone są z przeważnej większości z przeciwników tych projektów. Sytuacja wyjaśniła się jednak obecnie o tyle, iż opozycja zaniechała swej pierwotnej myśli bezwzględnej odrzucenia przedłożenia rządowego, a okazała się skłonną do rokowań i kompromisu.

Opinie reasumuje zadanie komisji finansowej w ten sposób: Należy o ile możności sumę deficytu sprostować, następnie powiększyć kwotę proponowanych oszczędności i podatków, a starać się o to, by podatek od renty, znajdującej się za granicą, nie został podwyższony.

Z Watykanu.

(Ojciec św. o zadaniach Kościoła w życiu ludów.)

W Watykanie odbyła się w d. 2 b. m. podwójna uroczystość: rocznica urodzin i koronacji Papieża. Ojciec św. przyjął w południe św. kolegium i odpowiedział na życzenia, wyrażone przez kardynała Monaco Lavaletta, następującymi słowami: U schyłku naszego życia stojąc, mimo to aż do ostatniego dnia poświęcać się będziemy jednemu zadaniu, mianowicie, aby dobroczynny wpływ Kościoła wszędzie ujawnić. Potrzeba tego jest tem większa, że z gruntu skrzywiono pojęcia prawości, sprawiedliwości, władzy, wolności, społecznych obowiązków i praw. Usiłowaniem Kościoła jest zatem: przywołać wśród narodów do życia zasady wiary i moralności; wskazać prawdziwe przyczyny tego, co jest złe, wolnomularskie plany wykrywać, pożyteczne instytucje doprowadzić do harmonii z prawdą i słusnością, w chrześcijańskim życiu rodzinnym wszystkich klas społecznych obudzić „zmysł słusności i miłości bliźniego, wśród klas panujących zmysł prawości, wśród ludów poddanie, a wśród wszystkich pragnienie pokoju, który płynie od Boga. Kościół stawia sobie nadto za zadanie, studia naukowe rozjaśnić regułami chrześcijańskiej mądrości, jak to uczyniono w ostatniej encyklice o wykładzie Pisma św. Błagamy Boga, aby ziarno, posiane działalnością Kościoła, wydało obfite żniwo, a jako rękojmię tego plonu udzielamy wam Naszego apostołskiego błogosławieństwa.

Papież, który cieszy się najlepszym zdrowiem, wypowiedział płynnie tę przemowę, której główną cechą jest podniosły ton religijny i pokojowy.

KRONIKA

Lwów, 5 marca.

— **Zc Świata.** W pięknych salonach Ossolineum odbył się wczoraj wieczorem raut u księżstwa Andrzeja Lubomirskich; znany urok gospodyni i uprzejmość gospodarza dodawały blasku wieczorowi, na który przybyło kilkadziesiąt osób.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rudkach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 4 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 11 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Nabożeństwo żałobne** w 3 rocznicę śmierci s. p. Roberta Sas Terleckiego, c. k. Radey Namiestnictwa, odbędzie się we środę d. 7 b. m. o godzinie 9 w kościele OO. Bernardynów.

— **Towarzystwo oświaty ludowej** odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem dr. A. Hirschberga. Uchwalono na wniosek p. Korosteńskiego, poparty przez dr. Skałkowskiego, zająć się energiczniej, niż dotąd, zakładaniem bibliotek w Kółkach rolniczych. Prezesem został wybrany na nowo dr. Aleksander Hirschberg, członkami wydziału: Jul. Bykowski, dr. Wojciech hr. Dzieduszycki, Bron. Gubrynowicz, And. Hofman, Franc. Kuczyński, dr. Aleks. Raciborski, Wład. Schmitt i Karol

Stanuchowski, a do komisji kontrolującej: Wilhelm Bruchnalski, Wład. Terenkoczy i Franc. Żmudzinski.

— **„Gwiazdy“.** Zapowiedziany na wczoraj uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Jana Kilińskiego, z powodów od komitetu niezależnych, odłożony został na przyszłą niedzielę dnia 11 marca. Zakupione bilety ważne są na dzień powyższy.

— **„Echo“**, lwowskie Towarzystwo śpiewackie, wystąpiło wczoraj w Czerniowcach z koncertem. Z Czerniowców donoszą: Przyjęcie lwowskiego „Echa“ było pełne zażycia. Na dworcu powitała przybywających kolonia polska. Wieczorem obsypano koncertantów gradem bukietów i wręczono im wspaniałe wieniec z napisem „Od Polaków z Bukowiny“. Następnie odbył się bankiet. Na koncert ten zjechali się Polacy z całej Bukowiny, nawet z Rumunii.

— **Schronisko dla nauczycielek.** Przypominamy, że jutro, we wtorek, o godz. 6 wieczór, odbędzie się w sali ratuszowej na dochód schroniska odczyt hr. Wojciecha Dzieduszyckiego p. t. „Chrześcijaństwo a socjalizm“. Mamy niepłodną nadzieję, że imię znakomitego prelegenta, nader piękny temat i wysoce humanitarny cel pociągną nasz inteligentny świat kobiecy, znany z nadzwyczajnej ofiarności tam, gdzie chodzi o cel tak wzniosły, jak stworzenie ogniska dla tych cichych pracownic, które, póki sił starczy, poświęcają się dla dobra całego społeczeństwa.

— **Koncert.** Dnia 3 b. m. odbył się w gimnastycznej sali szkoły im. Elżbiety, koncert na dochód głodnych dzieci. Dzięki znakomitemu kierownictwu pana Urbanka, nauczyciela śpiewu, energii komitetu i ofiarności publicznej, rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania. Przeszło 300 osób zapełniło po brzegi salę koncertową, a publiczność z zajęciem przysłuchiwała się utworom, odśpiewanym, odegranym i deklamowanym z wdziękiem i temperamentem. Program wykonali przeważnie uczniowie i uczennice szkoły im. Elżbiety. Przeszło 100 zł. wpłynęło do kasy Towarzystwa opieki uczącej się młodzieży, która tak serdecznie zajmuje się ubogą dziatwą.

— **Walne Zgromadzenie członków „Klubu pocztowego“** odbędzie się w sobotę dnia 10 b. m. o godz. 6 wieczór, a w razie niedostatecznego w tym dniu kompletu członków, w niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 4 popołudniu w lokalu klubu (ul. Chorążczyzny) l. 22 II. piętro.

— **Z Uniwersytetu.** P. Julian Zilz ze Lwowa otrzymał w Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Zmiana własności.** Wiesz Trościańskie, w pow. kołomyjskim, nabyła od p. Zygmunta Zadurawicza p. Grochowska.

— **Dla Julii Lachockiej**, wdowy po awizyerze kolejowym, złożyła w naszej Administracji: A. P. z Tuczep 1 zł.

— **Dezererya.** Sąd wojskowy w Przemyslu ogłasza wezwanie do podpor. 65 batal. nieczynnej obrony kraj. w Striju, Fryderyka Jelinka, który oskarżony jest o zbrodnię dezereryi, aby się stawił w przedsiągu 90 dni, gdyż inaczey rozprawa przeprowadzona będzie zaocznie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, w szpitalu św. Łazarza, Marceli Czechowski, sufler teatru krakowskiego od lat kilkudziesięciu. Znaczenie jego i użyteczność dla sceny sięgały po za skromne na pozór stanowisko suflera, gdyż był to człowiek wyższej inteligencji i talentu, szczerze zamiłowany i przywiązany do teatru.

We Wrocławiu, Antoni Weiner, Lwówianin, ojciec znanej śpiewaczki, obecnie primadonny opery wrocławskiej, panny Maryi Weiner.

Marya z Tustanowskich Hinzingerowa, żona c. k. notaryusza, umarła dnia 3 marca w Tarnobrzegu.

Bogumił Hoff, literat, etnograf, autor dzieła etnograficznego o Szląsku austriackim, był urzędnik koleji terespolskiej, zmarł we wsi Wiśle na Szląsku austriackim.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 marca. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 3 marca do 12 w południe dnia 5 marca b. r., mieliśmy wiatr połud.-zachod. o średniej prędkości 2.7 m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (88 proc. wilgotności względnej), opad, deszcz, wysokość opadu 4.3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +1.5°C., najwyższa +6.0°C. wczoraj w południu, najniższa —2.4°C. wczoraj w nocy.

W sobotę popołudniu i wczoraj rano była silna mgła, następnie wypogodziło się, dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; zwykła 770 do 765 mm. w Turcji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 6 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 6 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +2°C., niebo

będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, deszcz.

— **Fundacya izraelska.** Otrzymujemy następujące pismo: Celem uczczenia pamięci zmarłego w zeszłym roku dr. Bernarda Sternberga, który objawiając po b. p. Rabinie Abrahamie Kohn kierownictwo izr. szkoły we Lwowie, pracował na tem stanowisku przez lat 40 i położył wielkie zasługi szerząc oświatę pośród najzaścianczyszych swych współwyznawców — związał się z inicjatywą grona nauczycieli szkoły izr. męsk. we Lwowie komitet i uchwalił utworzyć fundacyę im. dr. Bernarda Sternberga. Otrzymałszy pozwolenie c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 2 lutego 1894, l. 642 do zbierania w kraju po konie roku 1894 składek na stypendyum im. dr. Bernarda Sternberga — ośmiela się komitet zaapelować do publiczności, w szczególności zaś do kolegów, znajomych i byłych uczniów zmarłego, oraz do wszystkich miłośników oświaty ludowej — by choćby jak najskromniejszym datkiem zechcieli przyczynić się do uczczenia pamięci zasłużonego weterana na polu szkolnictwa ludowego. Komitet uprasza o łaskawe nadsyłanie datków na ręce p. S. Mandla, kierownika szkoły 5 kl. izr. męsk. we Lwowie.

— **Kurtyna dla teatru krakowskiego.** Z Rzymu piszą: Wystawa ogromnej kurtyny Siemiradzkiego, przeznaczonej dla teatru krakowskiego ściała w ostatnim dniu tysiące osób do ogromnego gmachu „Acquario romano“. Napływ publiczności był nadzwyczajny i niesłychany a wszyscy jednomyślnie obwołali arcydziełem cudny ten utwór wielkiego artysty. Królowa zaś, tak znakomita znawczyni dzieł sztuki, nie poprzestając na kilkakrotnym oglądaniu tej mistrzowskiej kurtyny, wróciła do pracowni Siemiradzkiego, aby się przypatrzeć szkicowi tego malowidła i widzieć wszystkie inne jego prace, znajdujące się w Rzymie, jako też szkice prac za granicę wysłanych. Małgorzata Sabaudzka całą godzinę w tej pracowni spędziła i wyrażała swój podziw i uwielbienie artysty przez czas swojej gościnny i kiedy Siemiradzki, podawszy jej ramię, do pojazdu ją odprowadzał.

Dochód z cen wstępu ostatniego dnia wystawy przeznaczony był na korzyść ochronki królewskiej „Asilo Savoia“.

— **Dostawa progów.** Zwracamy uwagę pp. dostawców i przedsiębiorców na dzisiejsze ogłoszenie w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety* c. k. Dyrekcji ruchu kolei w Krakowie, w przedmiocie dostawy progów na rok 1894.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Z Wygody pod Doliną donoszą nam: Dnia 19 z. m. o godzinie 12 w nocy, szlifierz Jan Schönemann, zatrudniony w parowym tartaku w Wygodzie, zadał z rewolweru żonę swą Julii, akuszerce, dwa strzały, jeden w skroń a drugi w piersi, następnie odebrał sam sobie życie wystrzałem z rewolweru. Śmierć obojga nastąpiła natychmiast. Pozostało po nich troje sierot, z których najstarsza odcieczka liczy lat siedm. Jan Schönemann pozostawił listy składające się z 6 arkuszy z napisem: „Przyczyna śmierci“, z których widoczna, że działała wskutek wiarołomstwa swej żony. Obdukcya zwłok nastąpiła na emmentarzu w Weldzirzu. Z powodu, że w listach niektóre osoby są skompromitowane, jest sądowe dochodzenie w toku.

— **Polacy w Czerniowcach.** Wydział Towarzystwa bratniej pomocy i Czytelnia polskiej oraz wydział Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ ogłaszają odezwę wywołującą do wzięcia udziału w obchodzie jubileuszu 25 letniego istnienia Towarzystwa bratniej pomocy i Czytelnia polskiej. Obchód ten połączony będzie z uroczystością poświęcenia sztandaru Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, i odbędzie się w Czerniowcach, w dniach Święt Zielonych, 13 i 14 maja bieżącego roku. Szczegółowy program ogłosi niebawem komitet obchodu.

— **W Częstochowie** przyjęła chrzest święty młoda izraelska, Hinda Zygasówna, w dniu 25-go z. m. Ceremonii dopełnił ks. Kokowski. Neofitka otrzymała imiona Józefy-Maryi. Jestto już drugi wypadek w r. b. przejścia na wiarę katolicką w Częstochowie.

— **Ubezpieczenie starych panien.** Z nad brzegów Tamizy dochodzi wieść, która powinna obudzić zainteresowanie pomiędzy paniami na wydaniu. Pod bezpretensjonalnym tytułem: „Stowarzyszenie ubezpieczenia starych panien“ powstało przedsiębiorstwo, które ubezpiecza na małżeństwo tak, jak się ubezpiecza na życie. Jeżeli do lat czterdziestu ubezpieczona nie znalazła sobie męża, otrzymuje na posiedzenie premjum w wysokości odpowiedniej do składek wniesionych w okresie ubezpieczenia. W razie przeciwnym składki nie są zwracane i powiększają kapitał zakładowy. Liczba kobiet w Anglii przewyższa o 600.000 liczbę mężczyzn, zdaje się więc, że nowemu towarzystwu asekuracyjnemu nie powinno brakować klientek.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci „Oj dragoni!“ krotoczwila z francuskiego.

Jutro, we wtorek, drugi występ Maryi Zubkowskiej „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. Rozpocznie: „Bzy kwitną“ komedia w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego, „Pierwszy bal“ komedia w 1 akcie Z. Przybylskiego.

We środę, po raz pierwszy „Przeznaczenie kobiety“ (*Mawerblümchen*), komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

W nauce: „Bajki“ M. Bażuckiego, „Uboogie lvice“ Augiera i „Mądra Kasia“ Oldena.

P. Michałowi Żmigrodzkiemu, bibliotekarzowi zbiorów hr. Branickich w Sucheju, przyznało francuskie ministerjum oświaty tytuł „officier d'Académie“ za udział w powszechnej wystawie paryskiej w roku 1889, jakoteż za prace z zakresu folklorystyki. Za także same prace i za udział w wystawie Chicagowskiej mianowało go Towarzystwo folklorystyczne uniwersyteckie w Chicago swoim członkiem honorowym. Obie te wiadomości czerpiemy z zajmującej kroniki *Przewodnika bibliograficznego* za luty, wydawnictwa zasłużonego dr. Wł. Wiślickiego.

— **„Pocałunek“** Dwuaktowa opera Smetany p. t. „Pocałunek“ została wystawiona po raz pierwszy w nadwornej Operze wiedeńskiej. Powodzenie jej nie dorównało sukcesowi „Sprzedanej narzeczonej“. Nie wina to muzyki lecz ubogie treści. W partjach głównych wystąpili: panna Renard i p. Schrödter. Na przedstawieniu była obecna córka zmarłego kompozytora, p. Zdenka Heydushek i wysłuchiwała opery ze łzami wzruszenia. Nazajutrz panna Renard otrzymała wspaniałe bukiet od „Córki Smetany“ i list pełen gorących słów podzięk za mistrzowskie odtworzenie roli.

Z. Gabryelski. Czem filozofia jest a czem będzie. Kraków, 1894. Str. 78. Dzisiaj, gdy na polu nauk filozoficznych, zwłaszcza na polu ścisłej filozofii, daje się spostrzegać nie tylko w naszej literaturze, lecz w ogóle, pewien zastój, czy może raczej chwila jakiejś ciszy, zapewne przejściowej tylko, z zadowoleniem można powitać tę rozprawę, w której autor daje przegląd panujących dziś zapatrywań na kwestyę istoty filozofii i na kwestyę przyszłości tej nauki, zapatrywania te samodzielnie grupuje i pomnaża sądem własnym, a czyni to w sposób przystępny, jasny i zwięzły.

Wierzenia Mazurów. W r. 1866 ukazało się dzieło dr. M. Toeppena: „Aberglauben aus Masuren“, które obudziło wielkie zajęcie u ogółu folklorystów. Rzecz nieco dziwna, iż książka ta bezpośrednio nas obchodziła, dopiero przed rokiem mniej więcej doczekała się przekładu. Dokonała go p. Eugenia Piltzówna, a pracę jej drukowało czasopismo warszawskie *Wista*. Obecnie „Wierzenia mazurskie“ dr. Toeppena ukazały się w osobnej odbitce (Warszawa, 1894, str. 183) i stanowią bardzo cenny nabytek dla naszej literatury ludoznawczej, jako pełny obraz wierzeń i przesądów ludności polskiej, zamieszkałej w górnej części dzisiejszej regencji królewieckiej. Mamy tu nadto dołączonych czterdzieści klechd i baśni Mazurów. Zastęga tłumaczki jest niemałą, dokładność bowiem przekładu, jaką widzimy w tej książce, mogła być osiągnięta tylko znacznym nakładem pracy i drogą studyów porównawczych, co łatwo sobie uprzytomnić, zważwszy na uwagę, iż przekład polski musi być zbliżony do oryginalnego brzmienia tych klechd, które Toeppen na język niemiecki przełożył.

— **„Przewodnika higienicznego“**, wychodzącego w Krakowie pod redakcją profesora dr. Jordana nr. 2 zawiera: 1. Kronika fałszowań i oszukaństw przez dr. P. Radeckiego. 2. Dla uzdrowieńców-robotników. 3. Uwagi do artykułu „Szczawnica jako zimowa stacya klimatyczna“. 4. O głuchoniemocie. 5. Program VIII kongresu dla higieny i demografii w Budapeszcie. 6. Sprawy zdrowia w Nowym Jorku. 7. Rozporządzenia sanitarne. 8. Dział statystyczny. 9. Rozmaitości i t. d.

Muzeum, czasopisma pedagogicznego ostatni numer zawiera: dr. Finkla, O takzwanej metodzie regresywnej w nauczaniu historii. (Do kończenia), dr. Majchrowicza, Tadeusz Czacki i jego zasługi w dziedzinie wychowania publicznego, (ciąg dalszy), dr. Karbowiaka, Listy w sprawie wystawy. IV. Przegląd pedagogiczny, J. Loos, *Die Ausbildung der Candidaten des höheren Schulamtes in Oesterreich und Deutschland*. Tegoz: *Die praktisch-pädag. Vorbildung zum höheren Schulamte in Deutschland*. (Dr. F. Majchrowicz). Przegląd naukowy. Wilamowitz-Moellendorf U. Aristoteles u. Athen. 2. Bde. (St. Schneider), Dziamy L. M. Sądy współczesne — „Nieboskiej komedyi“ i „Irydyonie“ (dr. F. Kreck). Satke W. Roczny i dzienny przebieg wiatrów w Tarnopolu (Z. Schneider). Programy szkolne: Sanojca J. „De Comitiorum centuriarum mutata ratione“. Jahresh. II. Gymn. Lemberg 1893 (Z. Dembitzer). Z najnowszej literatury. Sprawy Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych: Sprawozdanie z posiedzeń

wydziału. Sprawozdanie Koła krakowskiego. Sprawozdanie Koła rzeszowskiego. Sprawozdanie Koła stanisławowsko-kołomyjskiego. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej. Rozporządzenia władz. Mianowania i przeniesienia. Fundacja im. A. Mickiewicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy z r. 1864: Główna wygrana 150.000 zł. padła na seryę 2089 nr. 57, druga 20.000 na seryę 3328 nr. 38, trzecia 10.000 zł. na seryę 2089 nr. 49.

Węgierskie losy Czerwonego krzyża: Główna wygrana 20.000 zł. padła na seryę 854 nr. 44, druga 1000 zł. na seryę 3153 nr. 53.

Losy Bazylika: Główna wygrana 20.000 zł. na seryę nr. 68, druga 1000 zł. na s. 2596 nr. 95.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 marca: pszenica 6-30 do 7-30, żyto 5-20 do 5-75, jęczmień browarny 5-90 do 6-50, jęczmień pastewny 4-75 do 5-—, owses 5-25 do 6-—, rzepak 11-— do 12-—, groch 6-— do 13-—, wyka 7-— do 8-—, nasienie lniane — do —, nasienie koprowe — do —, bób — do —, bobik 5-— do 5-75, hreczka 7-— do 7-50, konieczyna czerwona 70-— do 80-—, biała 90-— do 100-—, szwedzka 65-— do 75-—, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5-90 do 6-—, nowa 4-90 do 5-—, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Uspობienie niezmiennione, ceny ulegają dalszej niżce.

OSTATNIA POCZTA

Pol. Corr. dowiadyuje się, że przy sposobności przejazdu Najj. Pana przez terytorium włoskie do St. Martin, zamienione zostały między Jego Ces. Mością i królem Humbertem nader serdeczne depeze.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa wyjedzie w tych dniach na dłuższy pobyt do Rottenstein pod Meranem, gdzie, jak wiadomo, przebywa już od pewnego czasu Najd. Arcyksiężę Karol Ludwik z Córkami.

Przedwczoraj przybył do Wiednia książę Jan Jerzy saski.

Prezydent Izby deputowanych Chlumecy wyjechał na czas udzielonego mu przez Izbę urlopu do Lussinpiccolo.

Fremdenblatt dowiadyuje się, że dotychczasowy generalny inspektor piechoty generał baron König, opuścił wkrótce tę posadę i w ogóle czynną służbę. Inspektorat generalnej piechoty nie będzie na razie obsadzony.

Politische Correspondenz donosi: P. Minister hr. Kalnoky podczas onegdajszej rewizyty u prezesa ministrów Simicza, wspomniiał o awanturnych pogłoskach, jakoby wojska w Kroacji i Sławonii otrzymały rozkaz pousunięcia się ku granicy serbskiej. Minister oświadydził z całą stanowczością, że w pogłoskach tych nie ma ani słowa prawdy, i że Austro-Węgry do tego rodzaju zarządzeń nie mają żadnego powodu.

W sobotę obradowały dwie komisje Izby dep.: budżetowa i dla przedłożenia walutowych. Komisja budżetowa przeprowadziła dyskusję nad rozdziałami „zarząd centralny“, „Ministerstwo wyznań i oświaty“ i „wydatki na cele artystyczne i archeologiczne“. Przy drugim tytule dr. Rutowski wniósł o tymczasowe przeznaczenie 5000 zł. na muzeum Matejki w Krakowie. P. Minister dr. Madeyski oświadydził, że w zasadzie zgadza się na ten wniosek. Ministerstwo nie otrzymało jeszcze próby o zezwolenie takiej subwencji, skoro jednak nadejdzie, nieomieszka wziąć jej pod życzliwą uwagę. Komisja uchwaliła jednogłośnie wniosek dr. Rutowskiego.

W komisji dla przedłożenia walutowych P. Minister skarbu dr. Plener przemawiał gorąco za przedłożeniem, przyczem wyjaśniał w sposób wyczerpujący politykę walutową. W dyskusji wziął także udział dep. dr. Piński, przemawiając przeciw wszelkim szkodliwym zarządzeniom dla zwalczania aźia,

przedewszystkiem zaś przeciw sztucznejmu podrożeniu pieniędzy austro-węgierskich, co by musiało nastąpić, gdyby ograniczono środki obrotowe.

Przy wyborze uzupełniającym w Villach do Rady państwa, został Steinwender wybrany ponownie a to 577 głosami na 746 głosujących.

Wczorajsze wspólne konferencje ministerstwa w Budapeszcie, miały na celu uchylenie ostatnich trudności stojących na przeszkodzie zawarciu austro-rosyjskiego traktatu handlowego. Zapewniają, że zarówno po austriackiej jak i po rosyjskiej stronie zaczyna się stanowcza dążność do porozumienia i jest nadzieja, że konferencyom w stolicy węgierskiej uda się ułożyć propozycje, które Rosyja będzie mogła przyjąć. Niemiecko-rosyjski traktat handlowy wejdzie w życie już z dniem 20 marca. Dzienniki wiedeńskie podnoszą, iż byłoby rzeczą w wysokim stopniu pożądaną, aby traktat austriacko-rosyjski mógł od tego samego dnia obowiązywać. Trudność polega na tem, że zarówno austriacki, jak i węgierski parlament rozpoczął ferie w połowie marca. Tej trudności ma być podobno zaradczem w ten sposób, że w razie, gdyby rokowania doprowadziły do pomyślnego rezultatu, oba gabinety zażądają od parlamentów specjalnej ustawy, upoważniającej do podpisania i wprowadzenia w życie traktatu z Rosyją. Podobnie postąpiono przy traktatach handlowych z Włochami i Hiszpanią. Zależy to jednak w każdym razie od tego, czy w najbliższych tygodniach nastąpi już porozumienie pomiędzy austriackim a rosyjskim rządem.

Cesarz Wilhelm wyraził hr. Caprivi'emu podziękowanie za obronę w parlamencie traktatu handlowego z Rosyją i ofiarował mu w upominku swój biust marmurowy. Objaw ten monarszej łaski ma wszelako nietylko charakter uznania zasługi; po za tem, a może więcej jeszcze, jest to nowa manifestacja solidarności korony z polityką kanclerską. Zawikłania wewnętrzne w łonie rządów pruskiego i niemieckiego, tudzież domowa opozycja przeciw Caprivi'emu, która ujawniła się w tak ważnej chwili, podyktowała prawdopodobnie potrzebę tego z najwyższej strony poparcia.

Po akcie pojednania z Miquelem w obec całej Izby deputowanych i po cesarskim podziękowaniu, kanclerz jest znowu na wysokości sytuacji — ponieważ utrzymuje go w niej wola cesarska, która w tej chwili jest w Niemczech decydującym czynnikiem.

Obrady komisji, do której odesłano traktat niemiecko-rosyjski potwierdają prawdopodobnie do czwartku. Najpóźniej 12 marca rozpocznie się w pełnym parlamencie drugie czytanie. Ostatecznego głosowania spodziewają się 16 marca.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w lecie mają się odbyć wielkie manewry wojenne w trójkacie, jaki tworzy Smoleńsk, Kijów i Wilno. W manewrach tych ma wziąć udział kilka naraz korpusów.

Wszystkie gubernie państwa rosyjskiego z wyjątkiem guberni wołyńskiej, kowieńskiej, płockiej i czernichowskiej, ogłoszone zostały jako wolne od cholery azyatyckiej.

Wedle **Polit. Corresp.** król Milan w ciągu marca zamierza powrócić do Paryża. Pogłoski o rzekomo zamierzonej zmianie gabinetu serbskiego są absolutnie nieuzasadnione.

Z Cetyni donoszą, że niebawem przybyć tam ma nadzwyczajny rumuński poseł, ażeby następcy tronu księciu Daniło przywieźć wysoki rumuński order z pismem od króla Karola.

W Izbie francuskiej gabinet odniósł znowu zwycięstwo. Radykalni poruszyli sprawę subwencyonowania jakiegoś dziennika za ministerstwa Dupuy, chcąc tym sposobem skompromitować obecnego prezydenta; zamiary ich spełzy jednak na niczem. Następnie interpelowano gabinet w sprawie stojącej w związku z wolnością religijną. Po energicznej odprawie Casimira-Perier Izba zawotowała wotum ufności dla rządu.

Bardzo sensacyjną, ale nieprawdopodobnie brzmiącą wiadomość podaje **Cocarde**, jakoby prezydent Carnot w liście wystosowanym do królowej Wiktoryi, żądał odwołania lorda Dufferina ze stanowiska ambasadora angielskiego w Paryżu na tej rzekomo podstawie, że lord Dufferin zamieszany jest w sprawę znanych rewelacyj **Figara**, tyczących się księżnej Waldemarowej i p. Beauchamp. Inne dzienniki stanowczo zaprzeczają tej wiadomości. **Garwois** donosi ze swej strony, że z powodu oszczerzej pogłoski **Cocarde** lord Dufferin czynił nawet przedstawienia rządowi francuskiemu, wyrażając ubolewanie,

że we Francji nie ma skuteczniejszych środków obrony obcych reprezentantów od podobnych oszczerstw.

Międzynarodowa konferencya sanitarna, obradująca w Paryżu, przyjęła regulamin służby zdrowia w zatoce perskiej. Prace komisji potrwają do Wielkiejnoy.

W przyszłym budżecie rząd francuski ma domagać się kredytu 200 milionów na przekształcenie karabinów Lebel, które mają być w przyszłości lżejszymi i szybciej strzeląc.

Parlament szwedzki przyjął ustawę o zmianie konstytucji. Liczba członków pierwszej Izby będzie wynosiła odtąd 150, drugiej Izby 230.

Gladstone otrzymał żadaną dymisyę a lord Rosebery został zamianowany przez królową pierwszym ministrem — oto najważniejsza i najdonioślejsza polityczna wiadomość ostatnich dni, która posiada również pierwszorzędne dla Europy znaczenie. Gladstone opuszcza na zawsze scenę polityczną nie po zwycięstwie, ale po przegranej; mimo to cała Anglia na zawsze zachowa go w pamięci jako najpierwszego mowcę i finansistę, wielkiego obywatela, który wszędzie i zawsze występował w obronie wolności, człowieka szlachetnego charakteru i niezwykłej kultury umysłowej.

Niepowodzenia polityczne zniechęciły Gladstone'a i zniewoliły do ustąpienia, tem bardziej, że osłabione siły fizyczne pozbawiły go energii, potrzebnej do zwalczania piętrzących się coraz bardziej trudności. Donoszą z Londynu, że Gladstone będzie zmuszony za kilka tygodni poddać się operacji zdjęcia katarakty. Następcą Gladstone'a jest Rosebery, którego on sam królowej proponował; wprawdzie skrzydło radykalne z Labouchemer na czele zaprotestowało przeciw Rosebery'emu, nie chcąc aby lord a nie deputowany stał na czele gabinetu, mimo to jednak Rosebery został powołany, a większość liberalna powitała z radością tę nominację, uważając Rosebery'ego jako najgodniejszego następcę *of the old grand man*.

Lord Rosebery ma lat 47; ostrogi parlamentarne zdobył on w r. 1871, w lat 10 zamianował go Gladstone podsekretarzem stanu. W roku 1886 został w ministerstwie Gladstone'a kierownikiem spraw zewnętrznych; na tem polu okazał on dużo energii i zdolności. Za czasów gabinetu konserwatywnego Salisbury'ego, zasiadał Rosebery w radzie hrabstwa Londynu, której przewodniczył przez pewien czas. W ostatnim, t. j. czwartym gabinecie Gladstone'a, objął znowu ministerstwo spraw zagranicznych, kierując takowem w duchu niezawisłym, nie całkiem zgodnym z tradycjami Gladstonowskimi. Jako arbiter w sprawie zwoy w kopalniach węgla, zjednał sobie wielką popularność. Rosebery jest wdowcem, był on żonaty z Iłoną Rothschildówną, która mu wniosła olbrzymi posag. Nowy premier jest także zaszczytnie znanym publicystą; napisał cenioną biografję Pitta. Na posadzie ministra spraw zewnętrznych zastąpi go lord Kimberley (68 lat), dotychczasowy minister dla Indyj, którego znowu zastąpi na tym urzędzie sir John Morley, zasiadający także w gabinecie Gladstone'a, znany powszechnie jako myśliciel i publicysta. Dotychczas był on ministrem dla Irlandyi, obecnie urząd ten ma otrzymać Herbert Gladstone, trzeci syn ustępującego ministra.

Lord Rosebery obejmuje najwyższą władzę w trudnych niesłychanie warunkach. Zaiście najbieglejszy znawca półświatowych stosunków angielskich nie mógłby stawiać obecnie horoskopów na przyszłość; to jedno jest pewne, że na razie sprawa Home-rulu będzie usunięta na drugi plan. Zachowanie Irlandczyków i radykalistów rozstrzygnie o losach gabinetu, a niedalekie nowe wybory z łatwością mogą oddać ster rządów konserwatydom, w których łonie nie ma rozterek i zasadniczych różnic.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 5 marca. Najjaśniejsi Państwo po przechadzece porannej, byli wczoraj na Mszy św., którą odprawiono w prywatnych apartamentach Najj. Państwa.

Mentona, 5 marca. Najj. Pani odbyła wczoraj w południe w towarzystwie damy Dworu i przewodnika wycieczkę w góry, w kierunku Roquebrune i wróciła o godzinie 6 wieczorem do hotelu, bez najmniejszych śladów jakiegokolwiek znużenia. Najj. Pan odwiedził wczoraj w towarzystwie ks. Liechtenstein, księcia Monaco Gwardya księcia Monaco oddała honory. Najj. Pan wrócił o godzinie 4 popołudniu do hotelu w San Martin.

Wiedeń, 5 marca. Doniesienie z Rjecki, jakoby podczas zapowiedzianego przyjazdu Najj. Pana, oraz cesarza Wilhelma do Abbazy, przybyć miały do portu w Rjece

trzy wojenne okręty austro-węgierskie, trzy włoskie i dwa niemieckie, nie znajdujące w kołach dobrze poinformowanych potwierdzenia.

Wiedeń, 5 marca. Biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty, wydany wczoraj przedpołudniem, opiewa: Gorączki nie ma żadnej; wszystkie objawy słabości są w stadium stanowczego zmniejszania się, rana ropi się prawidłowo.

Wiedeń, 5 marca. Koło polskie odbyło wczoraj poufne posiedzenie.

Praga, 5 marca. Don Carlos, książę Madrytu, zareczył się z księżniczką Bertą Rohan, siostrą księcia Alain Rohan.

Pola, 5 marca. Parowce Lloyd'a *Elektra* i *Orion* zderzyły się z sobą w sobotę pod wyspą Porer w pobliżu Poli i osiadły na mieliznie. Prząd *Elektry* uszkodzony był silnie, *Oriona* tylko nieznacznie. Kilka parowców odpłynęło na miejsce wypadku dla niesienia pomocy. Z załogi *Elektry* jedna osoba zginęła, trzy są ciężko ranne. W dniu wczorajszym zdołano *Elektrę* wydobyć z mielizny i przyciągnąć do Poli.

Budapeszt, 5 marca. Wczoraj odbyło się zgromadzenie ludowe, w celu manifestacji na rzecz kościelno-politycznych przedłożeń rządowych. W zgromadzeniu wzięło udział około 180.000 osób. Miasto ubrano flagami. Prezydentem zgromadzenia był w. podkomorzy hr. Orczy, wiceprezydentami: tajny radca hr. Jan Palfy i hr. Teodor Andrássy. Wniosek prezydenta, ażeby do Najj. Pana wysłać telegram hołdowny, przyjęto wśród grzmiących okrzyków *elien!* które trwały kilkanaście minut. Telegram wysłano natychmiast. Rezolucyę, wyrażającą życzenie, ażeby projektowane ustawy kościelne jak najrychlej weszły w życie, przyjęto jednomyślnie z wielkim zapalem i owacyami na cześć Najj. Pana. Odbyły się również manifestacje wyrażające uznanie dla rządu.

Budapeszt, 5 marca. Wczoraj przedpołudniem odbyła się wspólna konferencya Ministrów w sprawie traktatu handlowego z Rosyją. W konferencyi tej wzięli udział Pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, ks. Windisch-Graetz, hr. Falkenhayn, dr. Plener, hrabia Wurmbrand, dr. Wekerle, Bethlen i Lukaes.

Paryż, 5 marca. Uwieszono tu znowu 13 anarchistów, u których znaleziono proch minowy i inne materyały eksplodujące.

Madryt, 5 marca. Rokowania Hiszpanii z Marokkiem ukończone. Hiszpania otrzymała 20 milionów piastrow odszkodowania.

Londyn, 5 marca. Oficjalnie ogłaszają, że królowa przyjęła dymisyę Gladstone'a i mianowała lorda Rosebery'ego prezesem gabinetu i pierwszym ministrem.

Londyn, 5 marca. W nowym gabinecie objął tękę spraw zagranicznych Kimberley, Indyj Morley. Herbert Gladstone mianowany sekretarzem stanu dla Irlandyi.

Londyn, 5 marca. **Observer** oświadyca, że lord Rosebery przyjął urząd premiera Anglii niechętnie, i jedynie dlatego, aby odwrócić ciężkie i trudne przesilenie od stronnictwa liberalnego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 5 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 369-75, Akcye kolei państwowej 326-85, Akcye tytoniowe 217-75, Anglo-austriackie 158-60, Unionbank —, Akcye kolei Karola Ludwika —, Południowa 100-15, Renta papierowa —, akcye banku dla krajów koronnych 257-25, 4 1/2-prc. listy zast. banku krajowego 97-25, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96-25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-02. Uspობienie bardzo silne.

Wiedeń, 5 marca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 58-20, Węgierskie akcye kredytowe 451-50, Akcye anglo-austriackie 158-—, Akcye banku Union 270-—, Akcye kolei Karola Ludwika 217-50, Akcye kolei Północnej 295-—, Akcye kolei Południowej 110-—, Losy tureckie 65-15, Akcye kolei państwowej 328-25, Akcye kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 276-—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-30, Wiedeńskie losy komunalne 176-—, Akcye tytoniowe 218-—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-50, Akcye kolei Elbelat 243-75, Akcye banku dla krajów koronnych 256-60, 4-prc. węgierska renta złota 118-40, Akcye banku związkowego 132-—, Rubel papierowy 1-34-50, Węgierska renta papierowa 95-40, Uspობienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krehowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa (Berlia, Wrocławia Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlia)	3:01	10:41	5:26	11:11	7:36
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	Do Warszawy	—	10:41	5:26	—	7:36
Z Muszyny - Kryniec przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/8)	—	—	9:36	—	—	Do Muszyny - Kryniec i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—	7:36
Z Muszyny - Kryniec i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:41	Do Muszyny - Kryniec przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniec przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	6:01	—	—	—	Do Muszyny - Kryniec przez Tarnów	—	—	5:26	—	—
Z Muszyny - Kryniec p. Stryj	—	—	9:06	1:08	—	Do Muszyny - Kryniec przez Stryj	—	—	—	8:01	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:26	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:02	9:46	6:21	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:44	3:20	10:16	11:11	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:46	9:21	5:55	—	Do Sużawy	6:36	—	10:36	3:31	10:56
Z Sużawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	—	3:31
Z Kimpolunga	10:11	—	7:59	—	7:11	Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	—	—	10:56
Z Radowice	10:11	—	7:59	—	7:11	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:36	—	10:56
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	7:11	Do Nowosielec	6:36	—	—	—	—
Z Nowosielec	—	—	—	—	7:11	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	Do Radowice	6:36	—	10:36	—	10:56
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—	—	Do Kimpolunga	6:36	—	—	3:31	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51	—	Do Sokala	—	—	—	9:56	7:21
Z Bełzca	—	—	—	5:20	—	Do Bełzca	—	—	—	9:56	—
Z Sokala	—	—	8:16	5:26	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	7:21	10:26
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	7:21	8:01
Z Stryja	—	—	9:52	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:26	8:01	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—	—	Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10:26	—	—
						Do Stryja	—	—	3:41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzebiego Maja 1. 3. Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podróżnicy zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowej są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc
dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika 1. 14. II. piętro,
b. sekundarysz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studiach specjalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 207

Lekarz chorób wewnętrznych
dr. Bolesław Madejski

b. elew asystent kliniki uniwersytetu Jagiellońskiego po kilkuletnich studiach w Berlinie i Wiedniu — ordynuje od godz 3 do 5 po południu przy ul. Mickiewicza 1. 6 we Lwowie. 285

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 marca 1894.

Hotel Zorza.

P. P. J. hr. Rostworski i S. dr. Chmurski z Krakowa. M. br. Słazowski z Nowosiółki, A. Fedorowicz z Rzeszowa, S. hr. Mieroszewski z Rudolowic, L. Cieński z Okna, Wł. Tchórzniński z Nadyb, G. Strawiński z Szydłowic, J. Siemiginowski z Mogielnicy, J. Cielecki z Byczkowic.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 marca 1894.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 25 219 25
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	275 — 278 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	372 — 382 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 80 101 50
" 5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premii	109 70 110 40
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 20
" 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l.	97 30 98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 30 99 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 20 98 90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 20 98 90
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Obligi za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 20 97 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30 103 —
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 30 103 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70
" " " 4 pr. w. a.	96 30 97 —
" " " 4 1/2 koronowej	96 30 97 —
Losy miasta Krakowa	24 — 26 —
" " Stanisławowa	— — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 86 5 96
Napoleonor	9 85 9 95
Półimperyał	10 10 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 32 — 1 35 —
" papierowy	1 33 7 — 1 35 75
00 marek niemieckich	60 75 61 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 marca 1894.

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.10	98.10
lut-y-sierpień	98.40	98.60	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50	98.50
kwiecień-październik	98.30	98.50	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	143 —	150 —	150 —
" 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147 —	147 —
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50	160.50
" 1864 po 100 zł.	196.50	197.25	197.25
" 1864 po 50 zł.	196.50	197.25	197.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —	— — — —	— — — —
Listy zast. domow. państw. po 120 zł. pr.	159.50	160.40	160.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.15	120.35	120.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	98. —	98.20	98.20
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— — — —	— — — —	— — — —
Galicyi	— — — —	— — — —	— — — —
Niższej Austrii	109.75	110.75	110.75
Siedmiogrodu	— — — —	— — — —	— — — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.50	96.50	96.50
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158. —	159. —	159. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	369.25	369.75	369.75
Niższ.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	717. —	725. —	725. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —	— — — —	— — — —
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	— — — —	— — — —	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	— — — —	— — — —	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	257.50	258. —	258. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1036. —	1040. —	1040. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95.75	96.25	96.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	472. —	475. —	475. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —	— — — —	— — — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —	— — — —	— — — —

Waga.

płać żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2943. — 2950. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	275.50 276.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	325. — 325.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	195.50 196.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.25 204.25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	— — — —
w zlocie w 50 l.	123.50 123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.50 99.30
" " " " 3 pr. emisyja 1889	115.25 116. —
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — — —
" " " " w 36 l. 6 pr.	102.50 103. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98. — 98.75
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40 98.75
" " " " po 4 1/2 pr. w.	98.25 98.75
Banki kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50 101. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	102. — 103.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.90 100.70
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	— — — —
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.90 —
" " " wyl. 4 1/2 pr.	100.50 101.50
" " " w 41 l. wyl.	— — — —
po 4 pr.	98. — 98.75

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100. — 100.60
po 100 zł. " 1877	100. — 100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisyja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — — —

6. Losy.

płać żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisyja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.50 89.50
z r. 1884	96.25 96.75
z r. 1866	— — — —
z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.75 106.25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.60 143.60

7. Weksle (za 3 miesiące).

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. 197. — 198. —	198. —
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25 59.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144. — 148. —
Keglewieha po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.50 25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75 25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	64.50 65.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50 57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70 19.20
" węg. po 5 zł.	13. — 13.40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— — — —
Salma po 40 zł. m. k.	73.50 74. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.50 72. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	— — — —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144. — 147. —
" po 50 zł. a. w.	71. — 75. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.50 — —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — — —
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— — — —
Londyn za ft. szt.	124.80 125. —
Paryż za 100 fr.	49.60 — 49.65 —

Kurszłota.

Dukat cesarski mon.	5.90. — 5.92. —
" pełnej wagi	5.88. — 5.90. —
Korona	— — — —
20-frankówka	9.90.5 — 9.92. —
Rosyjski półimperyał	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6019 (1481 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyj c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w ilości 27 rat po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 29 marca 1894 i dnia 4 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności wyk. hip. 1. 148 księgi gruntowej gminy kat. Truchanów objętej Iwana i Ilka Odynaków własnej, b) realności wyk. hip. 1. 149 tej samej gminy objętej dłużniczki Marusi Odynak własnej.
Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 261 zł. a. w. to jest wartość tych realności wynikłą z oszacowania tychże a mianowicie dla realności ad a) cena szacunkowa 171 zł. dla realności ad b) cena szacunkowa w kwocie 90 zł.
Wadyum 26 zł. 10 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

L. 4908 (1369 1-3)

W Brzostekim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1894 i w dniu 4 maja 1894 o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 565 w Jodłowej położonej, według wyk. hip. l. 733 księgi gruntowej katastralnej gminy Jodłowa Walentego Furmana własnej, na zaspokojenie wierzytelności Katarzyny Nowakowej w kwocie 60 zł. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 913 zł. 40 $\frac{1}{2}$ ct.
Wadyum 92 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Józef Lech wójt z Jodłowej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tut. registraturze.
Brzostek, 25 stycznia 1894.

L. 10488 (1193 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz kasy oszczędności w Nowym Sączu publiczną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hipotecznym l. 4 i 51 księgi grunt. gminy Podrzeczce Wojciecha Kubarskiego własnej, na dniu 18 kwietnia 1894 i na dniu 16 maja 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3721 zł. 68 ct.
Wadyum 400 zł.

Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 18 grudnia 1893.

L. 14471 (1034 1-3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 320 zł. 80 ct. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 kwietnia i 31 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności:

a) realności położonej lwh. 9 gminy katastralnej Dąbrowica objętej, sp. Michała Słazaka własnej,

b) realności lwh. 22 gminy katastralnej Dąbrowica objętej, Jana Brożyny własnej,

c) realności lwh. 40 gminy katastr. Dąbrowica objętej, Jędrzeja Feca własnej,

d) realności lwh. 42 gminy katastr. Dąbrowica objętej, Michała Marka własnej.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa odnośnie do realności pod a) 1093 zł., pod b) 200 zł., pod c) 815 zł. pod d) 832 zł.

Każdy chcąc kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem się licytacji do rąk komisji licytacyjnej tytułem wadyum 10 pre. ceny wywołania względnie odnośnie do realności a) kwotę 110 zł., pod b) 200 zł. pod c) kwotę 80 zł., pod d) kwotę 80 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adwokat dr. Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Tarnobrzeg, 30 stycznia 1894.

L. 20800 (1299 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia 10 rat po 103 zł. 50 ct. i reszty kapitału 1257 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. 1798 gminy Kałusz objętej, dłużnika Majera Eisenberga własnej, na dniu 18 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 590 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Mieczysław Stanecki adw. z Kałusza.
Kałusz, 2 lutego 1894.

L. 16272 (1434 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 25 rat po 12 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 167 księgi gruntowej gminy katastr. Stara Jagielnica objętej, dłużnika Fedia Kuciulymy własnej, tudzież realności w tejże samej gminie katastralnej położonych, a to realności wyk. hipot. l. 450 objętej, Iłuski Kuciulymy własnej, realności wykazem hip. l. 451 objętej, przedtem Feibischa Schora obecnie Iwana Hryczyszyn własnej, i realności wykazem hipotecznym l. 503 Demiana Kuczerskiego i Petra Kuczerskiego własnej, dnia 8 marca 1894 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 12 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

O tem wiadomiam się nieznanym z życia

cia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 18 lipca 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 17 listopada 1893.

L. 20224 (1435 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego w likwidacji we Lwowie w kwocie 10 rat po 19 zł. 50 ct. i 205 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hipot. l. 792 księgi grunt. gminy Czortków z Wignanką objętej, dłużników Justyny Kulczyckiej i Pawła Kulczyckiego własnej, dnia 29 marca 1894 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 10 maja 1894 nawet poniżej takowej, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

O tem wiadomiam się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 6 czerwca 1892 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 28 grudnia 1893.

L. 10871 (1392 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego Lwowskiego w kwocie 336 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 marca i 4 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 17 w Rudzie położonej, wedle lwh. 155 gminy katastralnej Ruda objętej, Jakóba Paszka własnej.

Cena wywołania wynosi 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Leżajsk, dnia 27 listopada 1893.

L. 7729 (1427 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 30 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hipotecznego l. 653 księgi gminy Kulików Grzegorza Flakiewicza własnej na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 358 zł.

Wadyum 35 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 10 listopada 1893.

L. 1018 (1394 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że na zaspokojenie pretensji uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej kwocie 104 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności lwh. 8 gminy Szydłowice obecnie Jędrzeja Cyrana, Teresy Kościelnej, Piotra Jarychy, Jana i Wincentego Cyranów własnej, w dniach 30 marca i 4 maja 1894 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski w Mielcu.

Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądowej.

Mielec dnia 31 stycznia 1894.

L. 75 (1402 3-3)

C. k. Sąd powiat. w Szczercu przedsięwzięte celem zaspokojenia sumy 181 zł. 47 ct. z pn. przez Dawida Schachta przeciw oświadczonego spadkobiercom Michała Krośniaka a to pełnoletniemu Andruchowi Krośniakowi, małoletnim Maryi, Piotrowi, Katarzynie, Pelagii, Annie i Iwanowi Krośniakom przez matkę i opiekunkę Annę Krośniak zastępowanym tudzież przeciw Annie Krośniak wywalczony w tutejszej kancelarii w dniach 3 kwietnia i 4 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytację ciał hipotecznych dłużników objętych wykazami hipotecznymi l. 652 i 288 gminy Łany.

Cenę wywołania stanowią wartość szacunkowa 240 zł. w. a. za ciało hipoteczne l. wyk. 652, zaś w kwocie 170 zł. w. a. za ciało hipoteczne l. wyk. 288.

Zakład wynosi 24 zł. i 17 zł. Każde ciało sprzedane będzie osobno.

Na pierwszym terminie realności rzeczowe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także i niżej sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Szczerzec, 4 stycznia 1894.

L. 22502 (1404 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze 192 zł. 12 ct. wa. z pn. zostanie realność pod lk. 76 w Dulibach Mikołaja Mielnika własna, dnia 4 kwietnia i 4 maja 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1106 zł., na drugim także niżej ceny wywołania 1106 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 110 zł.

O tem zawiadamiam się wierzycieli, którzy po dniu 6 października 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o tej licytacji uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Aichmüllera.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 grudnia 1893.

L. 29197 (1423 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Gwólba w kwocie 4 zł. 50 ct. wa. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 67 księgi gruntowej gminy Pawężów objętej, Piotra Bogacza własnej.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: dnia 5 i 26 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 55 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 6 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej.-deleg. Tarnów, dnia 25 grudnia 1893.

L. 15247 (1400 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciał hipotecznych wyk. hip. l. 221 ks. gr. gminy Chołojów objętego, dłużnika Ołeksy Demczuka własnego na zaspokojenie pretensji Herscha Leiby 2 im. Wittlera w kwocie 46 zł. dnia 9 kwietnia i dnia 15 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 213 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 21 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 9 listopada 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Piotra Bugła kandydata not. w Radziechowie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamiam.

Radziechów, dnia 20 grudnia 1893.

L. 3077 (1350 2-3)

W dniu 23 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności Abrahama Goldmana pod lk. 41 w Pruchniku mieście położonej, wykazem hipotecznym l. 183 księgi grunt. gm. Pruchnik miasto objętej, na rzecz Izaka Ehrenhausa pto 200 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 29 grudnia 1893.

L. 1047 (1446 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Jasle podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Jerzego Neidlingera w Wiedniu w kwocie 24 zł. wa. z pn. odbywać się będzie publiczna licytacja w celu sprzedaży posiadłości Chaima i Feigi Zweigów w Szczyrach położonych, objętych whl. 15 i 219 w tutejszym sądzie w biurze Nr. 20 na dniu 4 kwietnia i 10 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania realności lwh. 15 jest

jej wartość szacunkowa 230 zł., zaś realności lwh. 219, 180 zł.

Wadyum 10 pre. tj. 23 zł. a względnie 18 zł. wa.

Posiadłości te sprzedane będą na pierwszym terminie za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest pan dr. Władysław Ciwalibóg adw. krajowy w Jasle.

Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Jasło, dnia 8 lutego 1894.

L. 14638 (1344 2-3)

Zawiadamiam się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miej.-deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż części realności lwh. 222 i 1/8 części realności lwh. 39 księgi gruntowej gminy kat. Malawa na pokrycie wierzytelności Wolfa Adwokata w kwocie 171 z pn. w dniach 23 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławca 394 zł.

Wadyum 39 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

Rzeszów, 11 lutego 1894.

L. 957 (1454 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Błażeja Drabczyka w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 marca 1894 i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności pod l. wykazu hipot. 312 w Polance w.

Cena szacunkowa 90 zł. 90 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 9 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 20 kwietnia 1893.

L. 3194 (1377 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż w dniach 13 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Kańczudze położonej, wedle wykazu hipot. 205 Wojciecha Michalika własnej, na rzecz Dawida Trauringa o 50 zł. 50 ct. w. a. z pn. na pierwszym terminie za cenę szacunkową 60 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 6 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 2 listopada 1893.

L. 9041 (688 2-3)

W dniu 18 kwietnia i w dniu 16 maja 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Sołka Fałse Wsiołka w Sworzowej objętej wyk. hl. 54 na 1781 zł. 25 ct. oszacowanej na zaspokojenie wierzytelności Michała Kempskiego w kwocie 1 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1781 zł. 25 ct.

Wadyum 179 zł. w. a.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Wiediger adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Jasło, dnia 22 grudnia 1893.

L. 9891 (735 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Reginy Walentowej publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hl. 24 gm. Zabrzeż Jana Gronia własnej i połowy realności lwh. 215 gm. Zabrzeż Jana Gorczowskiego własnej na dniu 18 kwietnia 1894 i na dniu 16 maja 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania! 1131 zł. 25 ct. a. w.

Wadyum 280 zł.

Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 15 grudnia 1893.

L. 19565 (792 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia że celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 120 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wbl. 41 gm. Kałusz objętej dłużnika Bartłomieja Krama własnej na dniu 23 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 250 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 28 stycznia 1894.

L. 690 (1515 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 15 marca 1894 i dnia 17 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Brzozowie położonych, a to a) połowy realności lwh. 520 księgi gruntowej gm. Brzozów objętej, b) 1/4 części realności lwh. 847 księgi gruntowej gminy tejże objętej, dłużniczki Anieli Janas, c) 1/4 części realności lwh. 368 księgi gruntowej gminy Brzozów objętej, dłużnika Szymona Ignarowicza d) realności lwh. 920, e) połowy realności lwh. 653 i f) połowy realności lwh. 944 księgi gruntowej tejże gminy objętych, dłużnika Jędrzeja Buczka własnych.

Ceną wywołania jest kwota a mianowicie co do realności ad a) kwota 175 zł., co do realności ad b) kwota 150 zł., co do realności ad c) kwota 75 zł., co do realności ad d) kwota 400 zł., co do realności ad e) kwota 108 zł. wreszcie co do realności ad f) kwota 18 zł. 50 ct. za pomocą sądowego ocenienia wyznaczona.

Chcący ubiegać się przy licytacji, złożą do rąk komisji sądowej zadatek 10 proc. ceny wywołania a to w gotówiznie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzone w kancelarii sądowej.

Brzozów, 18 stycznia 1894.

L. 12185 (1522 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 15 marca 1894 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 kwietnia 1894 nawet niżej takowej, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż 2/4 części realności i wykazem hip. l. 1514 gm. Kamionka str. Antoniego Tuzla własnej, na rzecz Chyng Stollenberga pto 300 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 323 zł. 37 1/2 ct.

Wadyum 33 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str., dnia 18 stycznia 1894.

L. 16611 (1525 1—3)

Mościska e. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej nielet. spadkobiercom Juliana Kaczmarzyka przez nieobjętą masę spadkową Wawrzyńca Kunowskiego kwoty 48 zł. 82 ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże w dniach 16 marca 1894 i dnia 13 kwietnia 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wh. 570 gminy Mościska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 46 zł.

Reszta warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 10 stycznia 1894.

L. 689 (1477 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wiktorji Baklarzowny w kwocie 10 zł w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 marca 1894 i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja 4/12 części realności pod lwh. 80 w Brzezince Katarzyny Knapczyk własnych. Cena szacunkowa 256 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 26 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 21 listopada 1893.

Konkursa.

L. 25 (1410 2—3)

C. k. Urząd podatkowy w Sieniawie poszukuje dyktarysty z dniennym wynagrodzeniem 90 ct. Młodzi ludzie obeznani z manipulacją urzędów podatkowych mają pierwszeństwo, żonaci od konkursu wykluczeni.

C. k. Urząd podatkowy.

Sieniawa, 28 lutego 1894.

L. 285 (1409 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu stryjskim rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem do 15 kwietnia 1894.

I. Przy szkole 6 klasowej żeńskiej w Stryju jedna posada nauczycielki starszej z płacą 600 zł. w. a. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie, ewentualnie posady nauczycielki młodszej z płacą 360 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie, gdyby takowa równocześnie opróżniona została.

Ubiegający się o tę posadę mają się

wykażać kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczo-matematycznej.

II. Przy szkole 2 klasowej w Demni wyższej w Skolem posada kierownika z płacą 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem, jakoteż posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Językiem wykładowym przy pomienionej szkole jest język polski, obok tego udziela się jako drugi język krajowy język niemiecki.

Prawo prezentowania służy obszarowi dworskiemu.

III. Przy szkołach 2 klasowych 1. w Dzieduszycach wielkich, 2. Hurniu, 3. Synowódzku wyższem po jednej posadzie nauczyciela lub nauczycielki młodszej z płacą 300 zł.

Język wykładowy ruski.

IV. Przy szkołach 1 klasowych, z językiem wykładowym ruskim 1. w Dołhem, 2. Felizenthalu, 3. Hołowicku, 4. Hutarze, 5. Jelenkowatam, 6. Kawsku, 7. Koniuchowie, 8. Kruszelnicy, 9. Łukawicy wyższej, 10. Morszynie, 11. Oleksicach, 12. Orawczyku, 13. Pławiu, 14. Oporcu, 15. Orawie, 16. Pławiu (Wadrysówka) 17. Rożance niższej, 18. Rożance wyższej, 19. Smorzu, 20. Stańkowie, 21. Strzałkowie, 22. Tarnawce, 23. Tuhli, 24. Tucholce, 25. Zupaniu, 26. Podhorecach z płacą 300 zł. i mieszkaniem. Pod 10 płacą 300 zł. i 50 zł. dodatek miejscowy.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Stryju, dnia 20 lutego 1894.

Przewodniczący c. k. Radca Namiestnictwa.

L. 1357 (1442 2—3)

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuzju jest do obsadzenia posada maszynisty dla maszyn parowych w statucie personalu sług c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie. Z tą posadą jest połączona II-ga klasa płacy 3-go stopnia rocznych 450 (czteryście pięćdziesiąt) zł.; 25 pr. dodatek czynnej służby, systemizowany deputat soli, tudzież pobór materiału opałowego w wymiarze co najwyżej 20 metr. poj. drzewa bukowego rocznie za opłatą połowy kosztów zakładowych. Posunięcie do wyższych stopni płacy w tej samej klasie rocznych 475 zł. i 500 zł. może nastąpić po pięcioletniej zawodalniającej służbie.

Oprócz warunków zawartych w regulaminie służbowym i w zestawieniu szczegółowych obowiązków dla personalu c. k. Zarządów salinarnych z roku 1883, wymaga się także w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15 lipca 1891 (D. u. p. Nro. 108) prócz świadectwa z odbytego egzaminu uzdolnienia do obsługi i nadzorowania kotłów parowych, też i świadectwa z egzaminu uzdolnienia do obsługi i kierownictwa maszyn parowych i lokomobil.

Ubiegający się o tę posadę winni w terminie najdalej do końca marca b. r. wnieść swe należycie udokumentowane własnoręcznie pisane podania z dołączeniem świadectwa lekarskiego w drodze przepisanej do tutejszego c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. zarząd salinarny

w Kałuzju dnia 27 lutego 1894.

L. 633 (1445 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada pomocnika wózników z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. zastrzeżoną wnieść należy włącznie do 3 kwietnia 1894 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu obwodowego

Wadowice, dnia 27 lutego 1894.

L. 496 (1440 3—3)

Wydział powiatowy w Kołomyi rozpisyje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Gwoźdzu z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże.

Okręg sanitarny w Gwoźdzu obejmuje 18 gmin z ludnością 19.108.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego winni się wykazać oprócz dostatecznych fizycznych zdolności także wymogami określonymi w §. 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 (Nr. 17 Dz. ust. i rozp. kraj.).

Podania wnieść należy do Wydziału powiatowego najdalej do 25 marca br.

Z Wydziału powiatowego.

Kołomyja, 25 lutego 1894.

L. 628 (1411 3—3)

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego rozpisyje Magistrat miasta Złoczowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 15 marca 1894.

Od kandydatów wymaga się:

1. Wykazania się z odbytych studiów technicznych, i ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl § 23 ustawy przemysł. z dnia 20 grudnia 1859 dz. p. p. Nro. 227, względnie cesarskiego rozp. z dnia 16 września 1883 dz. p. p. Nro. 147 lub koncesyi na budowniczego.

2. Znajomości języków krajowych w mowie i piśmie.

3. Nieprzekroczonego wieku lat 40

4. Wykazania się z dotychczasowej praktyki ewentualnie zajęcia się.

Posada ta do której jest przywiązana płaca 800 zł. i 20 pr. dodatek aktywny tudzież prawa do poboru 2-ch dodatków pięcioletnich po 100 zł. a. w. nadaną zostanie na rok jeden prowizorycznie, poczem stabilizacya nastąpić może.

Złoczów, dnia 13 lutego 1894.

L. 226 (1460 2—3)

Wydział powiatowy w Skalacie rozpisyje niniejszym konkurs na jedenaście posad okręgowych akuserek z siedzibami w Grzymałowie, Hałuszczyńcach, Kaczanówce, Krasnem, Ostapiu, Podwołoczyskach, Poznance hetmańskiej, Skalacie, Toustem, Tarnorudzie i w Zadnieszówce, w powiecie skalackim

Do każdej z tych posad po myśli nr. 17 ustawy z d. 2 lutego 1891 Dz. ust. kraj. nr. 17 tudzież rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 30 sierpnia 1892 l. 67596 wyd. nego w porozumieniu z Wydziałem krajowym w szczególności tytułem bezpłatnej pomocy dla ubogich rodzających, przywiązane jest roczne wynagrodzenie pięćdziesiąt (50) zł. a. w. w gotówce i od każdego porodu jeden (1) zł. a. w., nadto potrzebne podwoły tam i napowrót, jeżeli odległość mieszkania akuszerki od mieszkania rodzącej jest większą jak 3 kilometry.

Przypadające wynagrodzenie będzie wypłacane w okresach kwartalnych z funduszu powiatowego.

Kandydatki ukwalifikowane (egzaminowane) mające zamiar starać się o te posady winne się zgłosić do biura wyżej wymienionego Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r.

Skalac, 1 marca 1894.

L. 85 (1458 2—3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1, 2, 3 na trzy posady nauczycieli filologii klasycznej jako przedmiotu głównego, języka polskiego jako przedmiotu pobocznego; oraz 4. na posadę nauczyciela historii naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w c. k. V. gimnazjum we Lwowie.

5. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie, 6. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Podgórzu,

7. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Brzeżanach,

8. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Jarosławiu,

9. na posadę nauczyciela historii i geografii jako przedmiotów głównych, w ruskich klasach równorzędnych c. k. Gimnazjum w Kołomyi.

10. 11. na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka ruskiego jako przedmiotu pobocznego w ruskich paralelkach c. k. gimnazjum w Przemyślu,

12. na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Stryju,

13. na posadę nauczyciela religii rzym. kat. i

14. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych w c. k. Szkole realnej we Lwowie,

i 15. 16. 17. na trzy posady nauczycie-

li języka francuskiego jako przedmiotu głównego w c. k. szkołach realnych w Krakowie, we Lwowie i w Stanisławowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Kompetenci, ubiegający się o te posady lub o inne posady podobne, które ewentualnie opróżnić się mogą, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 31 marca 1894.

Lwów, 26 lutego 1894.

L. 134 (1459 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. Na posadę nauczyciela religii grecko-kat. przy szkole 6 kl. męskiej im. Mickiewicza z obowiązkiem udzielania tej nauki w szkole 4 kl. męskiej im. Czackiego w Stanisławowie z płacą 700 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci ordynowani kapłani świeccy, posiadający przepisana kwalifikację do udzielania nauki religii a nie mogą jej piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

II. 1. Na posadę starszej nauczycielki przy szkole 3 kl. żeńskiej w Haliczu z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie,

2. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3 kl. żeńskiej w Haliczu, z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

III. 1. Na posadę starszego nauczyciela (ki) przy szkole 3 kl. mieszanej w Jezupolu z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 3 kl. mieszanej w Jezupolu z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

IV. 1. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 5 kl. męskiej w Haliczu z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 5 kl. męskiej w Haliczu z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem.

Pierwszeństwo na obie te posady będą mieli kandydaci, którzy wykazają się kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-rysunkowej.

V. Na posady nauczycieli przy szkołach 1 kl. z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym:

1. w Bednarowie, 2. Bratkowcach, 3. Chomiakowie, 4. Chorostkowie, 5. Dobrowlanach, 6. Drohomirczanach, 7. Hanurówcach, 8. Kozinie, 9. Krechowcach, 10. Krymidowie, 11. Kołodziejówce, 12. Kończakach starych, 13. Kończakach nowych, 14. Medusze, 15. Międzyhorecach, 16. Majdanie, 17. Pacykowie, 18. Podłużu, 19. Sielcu, 20. Sapańowie, 21. Tyśmienicznach, 22. Uhrynówce, 23. Uzinie, 24. Wiktorowie, 25. Wodnikach, 26. Żalukwi, 27. Zaberezu.

Kandydaci (tki), ubiegający się o wymienione powyżej posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, wykazy służbowe, tabele kwalifikacyjne i wymiary wkładki emerytalnej, za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do końca marca b. r. do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniezione lub niezaopatrzone w wymagane dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów, 9 lutego 1894.

L. 476 (1487)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia kilka posad elewów ewidencyjnych.

Elewi ewidencyjni traktowani są po myśli art. III ustawy z dnia 23 maja 1883 dz. p. p. N. 84 przy podrózach i przesiedleniach jak urzędnicy ewidencyjni XI klasy rangi.

Po trzechmiesięcznej zupełnie odpowiedniej próbniej służbie otrzymują adytum w kwocie rocznych 500 zł.

Kandydaci o posadę elewa mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej, osobliwie fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości niemieckiego i krajowych języków, niemniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwami z ukończenia z dobrym postępem studiów z matematyki, geometrii wykresłnej i geodezji, a oprócz tego także przedłożyć rewers sustentacyjny.

Podania wnieść należy w terminie dwutygodniowym do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 25 lutego 1894.

L. 3018 (1485 1-3)

W myśl reskryptu Jego Ekscelency Pana Ministra wyznań i ośw. z d. 17 czerwca 1892 do l. 19.173./91 ogłasza się niniejszym konkurs na posadę rz. kat. i gr. kat. nauczyciela religii w e. k. Seminarium nauczycielskim w Stanisławowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest po myśli § 36 państwowej ustawy szkolnej z d. 2 maja 1883 (dz. u. p. N. 53.) roczna płaca w kwocie 1000 zł. w a. z dodatkami aktywalnym dla IX klasy rangi i prawem pobierania dodatków pięcioletnich.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają wnieść podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium e. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1894.

Z e. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 18 lutego 1894.

Upadłości.

L. 2393 (1486)

Ogłoszenie z 14 lutego 1894 l. 2393 w masie konkursowej dr. Franciszka Raucha prostuje się w ten sposób, że likwidacya dotyczy pretensyj Szlomy Danknera i że termin do tej likwidacyi na dzień 3 kwietnia 1894 jest wyznaczony.

Horodenka, 27 lutego 1894.
Komisarz konkursowy.

L. 60181 (1490)

Do przesłuchania wierzycieli masy konkursowej Ferdynanda Grunda na wnioski zarządcy masy co do ukończenia tego konkursu i na dalszą likwidacyę jego należności wyznacza się termin na dzień 17 kwietnia 1894 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 5 e. k. sądu krajowego we Lwowie, na który wszystkich interesentów wzywa się z tem, iż dotyczące podania zarządcy masy u komisarza konkursowego w biurze Nr. 5 przejąć mogą.

Lwów, dnia 20 lutego 1894.

Wyroki prasowe.

L. 4577 (1468)

O. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek e. k. Prokuratorji Państwa, orzekł w ślad § 493 pk., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 10 peryodycznego czasopisma „Wieniec polski“ z 1 listopada 1893 zawiera przedmiotową istotę a mianowicie:

1. artykuł „W górę serea, dłoń w dłoni“ występku z §. 302 uk.
2. artykuł „Głos włościan z powiatu wielickiego i krakowskiego“ występku z §. 302 uk.
3. „Wiadomości ze świata, Austria“ zbrodni §. 65 b uk., tudzież występku z §. 300 uk. i art. III. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. pp. z r. 1863.
4. „Listy od przyjaciół Wiecea polskiego“ „o oświadczeniach tarnowskich“ występku z §. 302 uk.
5. „J. X. Biskup tarnowski“ występku z §§. 491 492 uk. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. pp. ex 1863 i że dalsze rozpowszechnianie tych artykułów zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 25 lutego 1894.

L. 2124 (1469)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 483 i 493 pk., że treść ustępów 4 i 5 artykułu pod napisem: „Ze stolicy“ umieszczonych w Nr. 16 czasopisma „Gazeta przemyska“ z dnia 25 lutego 1894 a to od słów: „niedawno wykonano“ do słów: „sprzeczności pogodzić“ zawiera w sobie znamiona występku z §§. 300 i 305 uk., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tych ustępów rzeczonoego czasopisma, przez e. k. Prokuratorję Państwa zarządzone.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrane nakład ma być zniszczone.

Przemyśl, 28 lutego 1894.

L. 4578 (1467)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek e. k. Prokuratorji państwa orzekł w myśl §. 493 pk. że:

1. treść artykułów umieszczonych w nr. 4 czasopisma „Pszczółka“ z 11 marca 1893 drukowanego w Czarych na Węgrzech zawiera a mianowicie artykułu z napisem „Listy od przyjaciół Pszczółki“ odezwa w ważnej sprawie, Tuligłowy, 27 lutego 1893 przedmiotową istotę zbrodni z §. 65 lit. b. uk. występku z §. 300 uk. i art. III. ust. z 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. p. p. ex 1863 tudzież występku z §. 302 uk. artykułu z napisem „Bielsko, w lutym 1893“ przedmiotową istotę występku z §. 302 u. k.
2. treść artykułu umieszczonego w nr.

dodatkovym czasopisma „Pszczółka“ z daty 29 lipca 1893, z napisem „Listy od przyjaciół Pszczółki, Jak fałszują historję“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 uk.

3. treść artykułów umieszczonych w numerze 6 czasopisma „Pszczółka“ z daty 18 listopada 1893 zawiera, a mianowicie artykułu z napisem „z pod Tarnowa“ znamiona występku z §§. 491, 492 uk., zaś artykułu z napisem „z Limanowej“ przedmiotową istotę występku z §. 302 u. k. i że dalsze rozpowszechnianie tych artykułów zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, 25 lutego 1894.

Bl. 36 (1069)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Volne Listy“ vom 7 Februar 1894 enthaltenen Artikel: 1. mit der Aufschrift: „Sicilska revoluce“ in der Stelle vom Anfange bis „rodin nizsi slechty“, 2. unter der Rubrik „Prehled socialne politicky“ mit der Aufschrift: „Francie“ in der Stelle vom Anfange bis „pochybovaty“, 3. mit der Aufschrift: „Italie“ das Vergehen ad 1. nach § 302 St. G., ad 2. nach § 305 St. G. und ad 3. nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 9 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 39 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 10 Februar 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die deutsche Frage“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 12 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Eisenbahnen“ vom 15 Februar 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Gerechtigkeit—Chimäre?“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 12 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft“ vom 9 Februar 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Die letzten Ereignisse—Anarchisten und Socialdemokratie“, 2. „Unsere Stellung im großen Tageskampfe“, 3. „Anarchie“ in der Stelle von „Unter diesem Worte“ bis „Betrieb zu setzen“, 4. „Socialpolitische Rundschau“, Paris, ad 1, 3. und 4. das Vergehen nach § 305 St. G. und ad 2. das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 12 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 111 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“ vom 17 Februar 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Einigt und Jetzt“ in der Stelle von „früher hing“ bis „Im Namen des Gehejes“, 2. ebenda von der Stelle Abgeordneter Barcidi“ bis „ausgesprochen wurde“, 3. „Unsere Christen“, 4. in dem Bilde sammt dem mit „Ja mein Lieber“ beginnenden und mit „Nachschlüssel haben“ endigenden Text—ad 1 das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad 2 das Vergehen nach § 491 St. G., ad 3. das Verbrechen nach § 122 d St. G., das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. D. die von der k. k.

Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 12 Februar 1894.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1894, Z. 358, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato“ vom 17 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Dalmazia e Croazia“ nach § 65a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1894, Z. 171, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Il Raccogliore“ vom 16 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Cose anniversarie“ nach §§ 65a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 December 1893, Z. 37146, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Sotek“ vom 24 November 1893 nach §§ 63, 64, 122 a, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1894, Z. 37940, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der in Brooklyn N. Y. erscheinenden Zeitschrift: „Volni listy“ vom 1 November 1893 nach §§ 58c, 59c, 302 u. 305 St. G. und der Druckschrift: „Aufruf an alle Arbeiter und Genossen“ nach §§ 58c u. 59c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1894, Z. 803, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der in Wahoo-Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Prati lidu“ vom 14 December 1893 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1894, Z. 423, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Humoristisch-satirische Zeitung Der arme Hans“, Verlag von R. Seidel (Solidarität), Druck von A. Appelt in Gablonz a. N., nach §§ 65a u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1894, Z. 474, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 18 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Hohenelbe“ und „Trautenau. Arbeiter!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1894, Z. 457, die Weiterverbreitung der Nr. 151 der Zeitschrift: „Leptiger-Zeitung“ vom 29 December 1893 wegen des Artikels: „Verzeichniß der Einsreiter um eine öffentliche tschechische Volksschule“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1894, Z. 714, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Mähr. schles. Correspondent“ wegen des Artikels: „Die Anklage gegen den Geheimbund der Omladina“ nach Art. VII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1894, Z. 603, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Neue Zeit“ vom 15 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Die Omladisten vor dem Prager Ausnahmegerichte“ nach Art. VII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 37 (1091)

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 December 1893, Z. 36425, die Weiterverbreitung der Nr. 361 der Zeitschrift: „Amerikansko-Slovenske Noviny“ ddo. Pittsburg und New-York vom 9 November 1893 nach den §§ 58c, 59c, 63, 64 u. 65a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Dubowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1894, Z. 471, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Bndivoj“ vom 18 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Preliceni“ s Omladinou“ nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Rutenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1894, Z. 564, die Weiterverbreitung der

Nr. 2 der Zeitschrift: „Podvysocke Listy“ vom 13 Jänner 1894 wegen des Artikels: „K zasedani snemu kral. Ceskeho“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1894, Z. 717, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Alas“ vom 16 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Ze soudni sine“ nach den §§ 58c, 59c u. 64 St. G. und Art. VII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 42 (1259)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung“ vom 16 Februar 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Aufstand in Sicilien“ in den Stellen von „Gewiß, das Los der Armen“ bis „Bridam und ähnliche Dinge“ und von „Mit seltenem Muth“ bis „muß und wird kommen“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 17 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 9 der periodischen Druckschrift: „Blattbüchse“ vom 16 Februar 1894 enthaltenen Artikel: 1. mit der Aufschrift: „Heraus mit unserem Wahlrecht“, 2. unter der Rubrik „Streiflichter“ mit der Aufschrift: „Der Staat als Arbeitgeber“ in der Stelle von „Der Staat als Arbeitgeber“ bis „entflohen ist“, ad 1. das Verbrechen nach § 65a St. G. und ad 2. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 17 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 14 der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige“ vom 16 Februar 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Der politische Thurmwächter“, „Desterreich“ in der Stelle von „Der Proceß“ bis „Freigesprochen werden“, 2. unter der Rubrik „Kleine Weltpost“ mit der Aufschrift: „Das Dunkel des Militärgerichtes“, ad 1. das Vergehen nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 63, ad 2. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 17 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Die Selbsthilfe, Special-Etablissement von S. Augensfeld, Elektrotechniker und k. k. Privilegien-Inhaber, Wien, I, Schulerstraße Nr. 18, Druck von Josef Bayer & Comp, Wien“, und zwar der Annoncen mit der Aufschrift: 1. „Schönste Erfindung für Selbsthilfe“, 2. „Garantirt echte Pariser Präservativs“, beginnend mit „P. T. Für die größte Discretion“ bis „zugewendet werden“, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 17 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit der Überschrift: „Preisliste über Specialitäten für sanitäre Zwecke“ von Julius Reif, Wien, I, Brandstätte Nr. 3, Druck von Max Herzog & Comp, V, und zwar auf Seite 3 bis incl. 8 und auf Seite 11 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 17 Februar 1894.

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 18 października 1892 l. 24093 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majątności tabularnych:

L. porządk.	Majątność tabularna:	położona				
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu			
			powiatowego	obwodowego		
1	Roztoczki część Dom. 61 p. 467	Roztoczki	w	o		
2	Roztoczki część Dom. 61 pag. 5					
3	Roztoczki część Dom. 124 p. 357					
4	Roztoczki część Dom. 61 pag. 25					
5	Roztoczki część Dom. 61 pag. 9					
6	Roztoczki część Dom. 61 pag. 1					
7	Roztoczki część Dom. 61 pag. 37					
8	Witwica, Stankowce Roztoczki część X. jedno ciało stanowiące Dom. 34 pag. 346 i Dom. 275 pag. 410	Stankowce	B	o		
9	Hoszów część Dom. 64 pag. 113	Hoszów z Gerynią				
10	Hoszów z Gerynią część Dom. 60 pag. 426					
11	Hoszów część Dom. 60 pag. 427					
12	Hoszów część Dom. 60 pag. 469					
13	Hoszów część Dom. 60 pag. 443					
14	Hoszów część pod Jazwinami Dom. 60 pag. 459					
15	Gerynia część Dom. 60 pag. 477					
16	Gerynia część Dom. 60 pag. 443					
17	a Gerynia część Dom. 60 p. 461 b Gerynia Dom. 80 pag. 322					
18	Lolin część I. Dom. 14 pag. 35	Lolin i Niagryn			D	o
19	Lolin część II. Dom. 117 p. 240					
20	Lolin część III. Dom. 54 p. 319					
21	Lolin część IV. Dom. 42 p. 407					
22	Niagryn część I. Dom. 14 p. 25					
23	Niagryn część II. Dom. 42 p. 408					
24	Niagryn część III. Dom. 54 p. 331					
25	Nadziejów Dom. 85 pag. 193	Nadziejów z kolonią Hoffnungsau	S	a		
26	Wiciów zapisana w Tabuli krajowej w Dom. 70 pag. 347 i Dom. 354 pag. 364	Wiciów			Staremiasto	
27	Izydorówka Dom. 215 pag. 232	Izydorówka i Lachowice podróżne			Żurawno	
28	Jarosław miasto połowa	Jarosław			Jarosław	Przemysł
29	Jarosław druga połowa miasta					
30	Olszanówka do Kruhela					
31	Olszanówka Łazy					
32	Olszanówka miejska					
33	Jaworów	Jaworów			Jaworów	Sambor
34	Grondziowa Dom. 70 pag. 334 i d. 354 pag. 61	Grondziowa			Staremiasto	
35	Grondziowa kolonia Dom. 70 p. 465 i Dom. 354 pag. 73					
36	Wołoszynów Dom. 70 p. 342 i Dom. 354 pag. 316	Wołoszynów	Staremiasto			
37	Część Wołoszynów Dom. 527 p. 71					

II. wiejskich:

- Łazy rymanowskie podlegające sądowi powiatowemu w Rymanowie.
- Roztoczki podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.
- Stankowce,
- Hoszów z Gerynią, podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.
- Lolin i Niagryn,
- Nadziejów z kolonią Hoffnungsau, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
- Płoskie,
- Wiciów, podlegające sądowi powiatowemu w Staremieście.
- Izydorówka podlegająca sądowi powiatowemu w Żurawnie.
- Wyszatyce podlegające sądowi powiatowemu m.d. w Przemysłu.
- Grażowa,
- Wołoszynowa podlegające sądowi powiatowemu w Staremieście.

szących się do nieruchomości nowymi księgami gruntowymi objętych, z dniem 1 grudnia 1893 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 90 Dz. u. p. uskuteczniłonego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1894 a to:

co do majątności tabularnych pod I. 1 do 37 do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 12 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz m. p.
Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 28 grudnia 1893.
Matkowski m. p.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 438. (1505 1-3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla drugiej wczynaj kadencji posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1894 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, którą rozpoczynamy dnia 15 maja 1894 o godzinie 9 rano, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zastępcami Radców Michała Hofmoka, Kamila Krafca, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego i Juliana Plutyńskiego.
Stanisławów, 1 marca 1894.

L. 4535 (1496)
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że orzeczeniem senatu dyscyplinarnego c. k. sądu najwyższego z dnia 12 stycznia 1894 l. 10105 Władysław Trzeciecki c. k. notaryusz w Dąbrowie uznany winnym popełnienia przestępstwa służbowych, zasądzonej został na zawieszenie w urzędzie na przeciąg ośmiu miesięcy i na grzywnę w kwocie 500 zł. wa.
Tarnów, dnia 2 marca 1894.

L. 3209 (1495 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Jana Mikulskiego prawonaby-

cy gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niewiadomemu z pobytu Mojżeszowi Halberstamowi o 1106 zł. 79 ct. dla tegoż Mojżesza Halberstama kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma z substytucyą adw. dr. Ludwika Giasera ustanowił.
Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 50 (1491 1-3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którymby w myśl §. 25 ust. not. zaspokojenie z kaucyi służbowej Maryana Glazarewicza, jako byłego dekretem c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 29 grudnia 1890 l. 55478 ustanowionego zastępcy c. k. notaryusza w Monasterzyskach przysługiwało, pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu tego lieząc, w tejsze Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowana i wydana zostanie.
Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów, dnia 20 stycznia 1894.
Prezydent.

L. 1917 (1414 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia Józefa Chwałka z życia i miejsca pobytu nieznanego, że z powodu pozwu Agnieszki Niejadlikowej de praes. 13 lutego 1894 l. 1917 przeciw niemu i spół. o zniesienie współwłasności realności whl. 98 ka. gr. Swiebodzin wniesionego, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. w Dąbrowie Józefa Datki i do rozprawy ustnej wyznaczono w tut. sądzie termin na dzień 29 marca 1894 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Józefa Chwałka, by ustanowionemu kuratorowi należytej informacyi i środków dowodowych udzielił lub sobie pełnomocnika ustanowił i sądowi go wymienić, inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wynikające samemu sobie przypisać będzie musiał.
Dąbrowa, dnia 18 lutego 1894.

L. 1508 (1397 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Szeliga z Rogoźnika, że Jakób Mandel wniósł przeciw niej pozew o zapłatę 5 zł. 25 ct. a. w. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 marca 1894 o godz. 8 rano wyznaczono.
Kuratorem nieobecnej ustanawia się Kaspra Guzgo z Rogoźnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 13 lutego 1894.

L. 1507 (1398 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Scypta z Maniów, że Jakób Mandel wniósł przeciw niej pozew o zapłatę 11 zł. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 marca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Kuratorem nieobecnej ustanowiono adw. dr. Ernesta Geisslera w Nowym targu.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 13 lutego 1894.

L. 1192 (1399 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Szałko z Głowaczowy niewiadomo gdzie przebywającego, że przeciw niemu wniósł dzisiaj Samuel Wasserstrum z Radomyśla skargę o zapłatę kwoty 10 zł. z pn. na którą równocześnie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i takową ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Tytusowi Bujnowskiemu c. k. notaryuszowi w Pilźnie doręczono i wzywa Jana Szałko, aby albo na powyższym terminie się stawił, albo do takowego kuratorowi swemu należytej informacyi do obrony w tej sprawie udzielił lub wreszcie innego pełnomocnika ustanowił i o tem tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 15 lutego 1894.

L. 4001 (1433 3-3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Edward Sucharda reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 1893 l. 24226 notaryuszem w Podbożu zamianowany, złożony dnia 20 lutego 1894 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.
Lwów, dnia 20 lutego 1894.

L. 9716 (1426 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Buczyńskiego, że przeciw niemu i współwłaścicielom realności lwh. 76 w Zręcinie wnieśli Katarzyna Trybuś i Jan Misiak skargę dnia 21 października 1893 l. 9716 o współwłasność i oddanie w posiadanie powyższej realności wskutek czego wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 16 maja 1894 a skargę

doręczono kuratorowi Janowi Buczyńskiemu z Dobieszyna.

Poleca się zatem Szymonowi Buczyńskiemu, by kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż skutki zaniedbania w tym względzie sam sobie przypisze.
Krosno, dnia 29 listopada 1893.

L. 1513 (1430 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Nowym targu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Czubernat z Nowego targu, że Jakób Mandel wniósł przeciw niej pozew o zapłatę 8 zł. 58 ct. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 marca 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnej pozwaney ustanawia się p. adw. dr. Ernesta Geisslera w Nowym targu.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 13 lutego 1894.

L. 3473 (1421 3-9)
C. k. sąd pow. md. S. I. we Lwowie, oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Chaimowi Geldzeiler, że przeciw niemu Dyrekcyja gal. fund. prop. pozaw 31 lipca 1893 l. 50587 o zapłaceniu 35 zł. 50 ct. w. a. wyniosła.

Gdy miejsce pobytu Chaima Geldzeiler nie jest wiadomem ustanowiono dlań kuratorem ad actum adw. dr. Raresa ze substytucyą adw. di. Lilla i pierwszemu doręczono powyższy pozew.

Wzywa się zatem Chaima Geldzeilera, by ustanowionemu kuratorowi środki obronne dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i go tut. sądowi wymienić, inaczej z zaniedbania tego szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów, 7 lutego 1894.

L. 1400 (1422 3-3)
Zawiadamia się niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Bańkę, iż Mar- kus Salik wniósł sub praes. 28 stycznia 1894 do l. 1400 pozew drobiazgowy o zapłatę sumy 22 zł. 71 ct. w. a. wskutek czego ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Malca w Rzeszowie, ma więc tenże na wyznaczonym do rozprawy w dniu 16 marca 1894 godzinie 9 rano terminie albo sam o sobiście się stawić, albo też kuratorowi odpowiednich informacyi udzielić lub wreszcie przez innego pełnomocnika się zastąpić.
Rzeszów, 9 lutego 1894.

L. 10605 (1378 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Leiberella, Anzela Berella, Feigę Garfunkel oraz Sarę Sandhaus, że Hersch Spira wniósł do tutejszego c. k. sądu przeciw nim i jeszcze innym pozew de praes 16 listopada 1893 l. 10605 o zapłaceniu sumy 1000 zł. o uznanie płatności sumy 1000 zł. skryptem dłużnym Radomyśl 27 listopada 1889 objętej, o uznanie zapowiedzenia uzyskania dla sumy 1000 zł. za usprawiedliwione, na który pozew termin do rozprawy ustnej w tut. c. k. sądzie powiatowym na dzień 26 kwietnia 1894 o godzinie 9 z rana wyznaczono, dalej zawiadamia się tychże niewiadomych z miejsca pobytu że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Maurycego Orlińskiego w Radomyślu.
Zarazem wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Leibe Berella, Anzela Berell, Feigę Garfunkel i Sarę Sandhaus, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzieliłi ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.
Radomyśl, dnia 20 listopada 1893.

L. 1150 (1323 3-3)
Michał Szariak wytoczył przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andrejowi Feecz z Maniowa pozew l. 1150 o zapłaceniu 224 zł. a. w.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 4 kwietnia 1894.

Kuratorem pozwanego wyznaczono p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Wzywa się pozwanego o ustanowienie w sporze tym zastępcy prawnego, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzona zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, 10 lutego 1894.

L. 516 (1247 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Cichonia, że Mozes Brand wniósł przeciw niemu pozew de praes. 15 stycznia 1894 l. 516 o zapłaceniu kwoty 48 zł., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 11 kwietnia 1894 o godz. 9 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Cichonia się wzywa, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Kucielie swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Radomyśl, dnia 15 stycznia 1894.

L. 1753 (1293)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano firmę „Mechel Tieger w Samborze.”
Właścicielem tej firmy jest Mechel Tieger handlarz spirytusem w Samborze.
Sambor, dnia 17 lutego 1894.

L. 3217 (1234 1—3)
C. k. sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Samuela Krautbacha że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 17 stycznia 1894 l. 627 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 112 zł 50 ct. z pn. i że tę uchwałę doręczono dnia dzisiejszego ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Hausli-cha przeczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 16 lutego 1894.

L. 3257 (1235 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dawida i Jechiela Freudów, że na prośbę Scheiwy Horn wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Sagerowi z zastępstwem adw. dr. Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniebdania wynikłe sami sobie przypiszą.
Stanisławów, 15 lutego 1894.

L. 26065 (1374 2—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Natana Oberländera zawiadamia się, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Mendla Głanza przeciw niemu pto 1200 zł. a. w. z pn. ustanowiono kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. J. Taubenfelda.
Wzywa się go przeto, aby temu kuratorowi udzielił informacji, lub innego pełnomocnika ustanowił, ileż w przeciwnym razie sam zle skutki poniesie.
C. k. Sąd powiatowy.
W Drohobyczu, d. 17 listopada 1893.

L. 6106 (1370 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieżkowicach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy Oszczędności przeciw Janowi i Józefowi Prusim pto 1150 zł. a. w. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu egzekutorów Michała Martusia dla Jana Prusia i Jana Magierę dla Józefa Prusia i tymże kuratorom doręcza rezolucję do l. 6106 egzekucyjnego wpisu prawa zastawu, egzekucyjnego oszacowania i sekwestracji dochodów na realności egzekutorów pozwalającej.
Cieżkowice, dnia 18 stycznia 1894.

L. 3770 (1212 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach, zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Halaś, że po zmarłej w dniu 19 sierpnia 1885 w Radochońcach, Annie Ambrożko, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, przypadają na nią 3/8 części spadku wedle inwentarza na 87 zł. 10 ct. osz. cwanego, i zarazem wzywa się ją by w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, sądowi pisemnie lub ustnie oświadczenie do spadku po sp. Annie Ambrożko przedłożyła, w razie bowiem bezskutecznego upływu tego terminu, rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Jędrzejem Hatyla-hiem z Radochońca przeprowadzoną zostanie.
Mościska, 31 marca 1893.

L. 16496 (1206 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że Towarzystwo handlu skór w Drohobyczu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zostało uchwałą nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia członków dnia 3 października 1893 odbytego rozwiązane, likwidacja wdrożoną i Karol Wincenty dw. im. Szufa, kontrolor przy Towarzystwie zaliczkowym w Drohobyczu likwidatorem ustanowiony.
Zarazem wzywa c. k. sąd obwodowy wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, ażeby u ustanowionego likwidatora z należytosciami swemi się zgłosili.
Sambor, 23 grudnia 1893.

L. 943 (1236 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Rudkowskiego i Franciszkę Rudkowską, że na prośbę Daniela Wańkiewicza przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 115 zł. 50 ct. w. a. z pn. pod dniem 20 stycznia 1894 do l. 943 wydano, i że takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Glogierowi w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Franciszkę Rudkowskich, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podali, albo sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.
Tarnopol, dnia 20 stycznia 1894.

L. 9043, 11553 (1237 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jasle zawiadamia nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomego Juliana Gembarowskiego, że w sprawie Ewy Sowiźrał i Jana Wójcika tegoż ostatniego jako opiekuna małoletniej Tekli Sowiźrał przeciwko Julianowi Gembarowskiemu o ojcówstwo i alimentację z pn. ustanowiono dla kuratora w osobie jego brata i prawnabywy Wojiecha Gembarowskiego, że temuż dla niego przeznaczone tut. sądowe rezolucje z dnia 20 lipca 1893 l. 5552, 31 sierpnia 1893 l. 7242 i z dnia 30 września 1893 l. 8665 doręczono zostają ztem wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielił, lub też sobie innego zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczej dalsze skutki sam sobie przypisać będzie winien.
Jasło, dnia 30 grudnia 1893.

L. 10498 (1232 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Eugeniusza Ordyńca, że wskutek podania Izaaka Seemana de praes. 20 lutego 1892 l. 2762 dozwołała została tus. uchwałą z 27 lutego 1892 l. 2762 przeciw Eugeniuszowi Ordyńcowi i tow. przemiana prawa zastawu dla sumy 14100 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Jamne wyk. hip. l. 504 na egzekucyjne prawo zastawu i że celem doręczenia rzeczony uchwały ustanowionym został dla niego kurator w osobie tut. adwokata krajowego dr. Mandyczewskiego z zastępstwem adw. dr. Liebesmana, polecając tymże, by praw swego kuranda wedle istniejących przepisów strzegł.
Stanisławów, 5 sierpnia 1893.

L. 3906 (1209 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Cieżkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę z Gutów Klocową, że w sprawie uregulowania w stanie hipotecznego posiadłości wykazami 7, 77 i 120 księgi gruntowej gminy Ostrasz objętych, celem zeznania odpowiedniego dokumentu sprostowawczego, dla niej ustanowiono kuratorem Jakóba Wilgę.
Cieżkowice, dnia 15 sierpnia 1893.

L. 8789 (1207 1—3)
W sprawie intabulacji Pałahny Woronyez na podstawie kontraktu kupna sprzedazy z daty Bohorodeczany, 31 marca 1891 za właścicielkę wydzielonej z ciał tabularnego whl. 469 gminy katastr. Sadszawa objętego Semena Woronyez syna Matija własnego, parc. grunt l. kat. 4589/2, ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Semena Woronyez syna Matija kuratorem Michała Bojko wójta z Sadszawy.
O tem kuranda uwiadamia się.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodeczany, 31 grudnia 1893.

L. 1257 (1332 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niniejszem Franciszka Kocoja z Białki obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że Abraham Izak Scheinbach wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy de praes. 16 lutego 1893 l. 1443 o zapłacenie 14 zł. i że termin do rozprawy na dzień 3 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Franciszka Kocoja, ażeby na termin ten się stawił osobiście, lub też przed terminem udzielił potrzebnej informacji ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Madeyskiemu w Tyczynie, gdyż inaczej wszelkie szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Tyczyn, dnia 10 lutego 1894.

L. 230 (1228 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w dniu dzisiejszym wpisaną została do tutejszego rejestru handlowego dla firm spółkowych firma spółki handlowej „Nathan Kiehl i Mojżesz Tannenbaum handel drzewa w Ulanowie” opiewającej z tem nadmienieniem, że spółka ta jest jawna, że spółnicy nazywają się Nathan Kiehl i Mojżesz Tannenbaum i są kupcami w Ulanowie zamieszkałymi, że spółka powyższa w Ulanowie ma swoją siedzibę, że obaj spółnicy tylko wspólnie spółkę mają prawo zastępywać i każdy ze spółników imieniem i nazwiskiem swoim tylko wspólnie z drugim spółnikiem firmę podpisywać jest uprawniony.
Rzeszów, 11 stycznia 1894.

L. 13426 (1216 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomych z pobytu Izaaka Tanza, Dawida Enda, Chaję Gnegerową, Ryfikę Weissmannową, Herscha Enda, Leiba

Enda, i Chawę Weissel względnie ich niewiadomych spadkobierców, że Chaja Tanzo-wa i społ. wnieśli przeciw nim pozew dnia 28 października 1893 l. 13426 o uznanie za zgaśnię i wykreślenie ciężarów w poz. 1, 2, 3 i 4 karty C. wykazów hip. l. 218 i 431 gm. Sędziów intabulowanych wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 9 maja 1894 wyznaczono, i wzywa nieobecnych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Strowskiemu potrzebną do obrony informację dali, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej skutki zaniebdania sami sobie przypiszą.
Ropczyce, 7 listopada 1893.

L. 103 (1390 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Szukiewicza, że Emilia Witaszewska wniosła przeciw niemu pozew de pr. 28/10 1893 l. 9885 o zwrot pożyczki 800 zł. a. w. w akcyach c. k. uprzywilejowanego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie z pn. i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Feliksa Czajkowskiego z Krosna.

Termin do obrony wyznaczono na dzień 22 maja 1894. Wzywa się zatem Feliksa Szukiewicza, aby przed terminem udzielił kuratorowi stosownych informacji, lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
Krosno, dnia 24 stycznia 1894.

C. k. kolejowa Dyrekcja ruchu w Krakowie.

L. 8925/II.

(1535)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcja ruchu w Krakowie zamierza oddać dodatkowo, drogą publicznej licytacji część progów dębowych i sosnowych potrzebnych na rok 1894.

Progi oferowane winny być dostarczone w terminie do końca sierpnia 1894 r. Odnośne formularze na oferty, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, podjąć, lub za przesłaniem porta otrzymać pocztą, w biurze Inspektoratu konserwacji podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu, gdzie również udziela się bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy.

Oferent obowiązany jest podać ilość, jakoteż gatunek drzewa progów i złożyć poręczne (wadyum) w wysokości 10% wartości oferowanych progów, w kasie podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcji ruchu.

Dokładnie wypełniony i opieczętowany formularz oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 30 marca b. r. 12 godziny w południe do podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu.

Oferta jakoteż załączniki muszą być ostampowane marką na 50 ct. od każdego arkusza i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę progów”.

Ceny mają być podane włącznie z wszystkimi kosztami dostawy (do których i załadowanie na wozy kolejowe się wlicza) franko jednej lub kilku stacyj c. k. kolei państwowych. Stacje te muszą jednakowoż być dokładnie wymienione.

W każdej ofercie musi być wyrażonem, że oferentowi znane są dokładnie „Ogólne warunki dostawy materiałów dla c. k. kolei państwowych” jakoteż istniejące a oferowanych progów dotyczące „Szczegółowe warunki” i że takowe w zupełności uznaje.

Podpisana c. k. kolejowa Dyrekcja ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo albo zupełnego ich odrzucenia.

Oferty wniesione po powyższym terminie lub też nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 5 marca 1894.

C. k. kolejowa Dyrekcja ruchu.

L. 2321 G.

(1466 1—3)

Pierwsza węgiersko-galicyska kolej żelazna.

Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1894 odbyło się w Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXII. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisji i XVI. losowanie takichże obligów II. emisji pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Pryorytety I. emisji: numera 55501 do włącznie 55775 razem 275 sztuk.

Pryorytety II. emisji: numera 4550 do włącznie 4652 razem 103 sztuk.

Nominalna wartość tych wylosowanych pryorytetów I. emisji wypłacaną będzie począwszy od 1 września 1894, zaś pryorytetów II. emisji od 1 lipca 1894 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1894 ustaje dalsze procentowanie tych obligacji, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach to straci się od kwoty jaka za obligację ma być wypłacana.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacje a mianowicie:

Pryorytety I. emisji numera:

5169 5172 5217 5225 5227 18531 18536 18550 18592 18657 18658 18659 61513
61514 61515 61516 61517 61518 61519 61520 61556 71011 71021 71027 71046 71048
71049 71050 71053 71059 71062 71077 71085 71088 71089 71095 71096 71097 71101
71102 71107 71110 71112 71116 71117 71118 71138 71139 71152 71153 71162 71163
71169 71173 71183 71206 71207 71208 71209 71210 71221 71223 71225 71229 71244
71255 71255 71257 71258 71259 71260 71261 71262 71263 89156 93514 93517 93521
93532 93538 93539 93541 93566 93570 93583 93584 93594 93607 93608 93609 93610
93611 93612 93613 93614 93623 93624 93625 93626 93627 93628 93645 93648 93649
93715 93716 93728 93731.

Pryorytety II. emisji numera:

530 531 2588 2589 7033 7034 9028 9030 9057 11647 11648 11649 11650 13001
13012 13026 13027 13028 13029 13030 13031 13034 13035 13036 13037 13038 13045
13048 13049 13055 13056 13057 13058 13059 13060 13061 13062 13066 13067 13068
13069 13070 13071 13072 13073 13074 13075 13085.

W Wiedniu dnia 1 marca 1894.

Rada zawiadowcza.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

332

16 zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

Członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się w dniu 11 marca 1894 r. (niedziela) o godzinie 3 po południu w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie zgromadzenia przez przewodniczącego,
2. sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków z roku 1893,
3. sprawozdanie rady nadzorczej, oraz wniosek o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie dyrekcji absolutorium za rok 1893,
4. zatwierdzenie uchwalonego przez radę nadzorczą rozdziału zysku z r. 1893.
5. wybór 3 członków rady nadzorczej i 1 zastępcy w miejsce z kolei ustępujących,
6. wnioski członków zgromadzenia.

Nowy Sącz, dnia 1 marca 1894.

Z Rady nadzorczej.

Ks. dr. Alojzy Góralik Ludwik Małecki
Przewodniczący Sekretarz.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tustym
petitem 2 centy.

Ocytle stalowe H 100 sztuk zł. 7.50
franko do każdej stacyi pocztowej
podkre **Piotr Chrzastowski, handlarz ze-**
lany we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1
(naprzeciw Katedry). (251)
Cenniki ilustr. różnych artykułów do drapowania

Nieszukać zagranicę! Resztki kamgaru,
materje wiosenne, ubiory nowe i przenoszone
uniformy, liberya, stroje polskie, dywany, chodniki,
koszule, strzelby tania do nabycia w handlu Jaszczyszyna,
(Gmach teatralny) 323

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Skład fabryczny
e. k. uprzyw.
fabryki w Berndorf
światowej sławy.

Naczynia
stołowe i deserowe ze srebra
chińskiego i alpaki,
Naczynia kuchenne
z czystego niklu z poręczeniem
długoletniej trwałości

poleca 254
G. A. Christiana następcą
W. Bilński
Lwów, ul. Hetmańska 1. 5.

HEMOROIDY (63)

leczą się radykalnie przez użycie Pigulek i
Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.
We Lwowie w aptekach PP. Miko-
lascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krako-
wie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory
jako to:
papier
albuminowy,
celuldynowy,
ciecze, szkła,
chemikalia
i t. d.
mają na składzie
po najtańszych
cenach

Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej Abrahama
Wilezera w Przemyslu podaje niniejszem do
wiadomości, że są do nabycia w drodze ofer-
towej należące do tej masy konkursowej to-
wary: a to skład ubrań damskich, tudzież
skład ubrań męskich i sukna wraz z urzą-
dzeniem sklepowem pod następującymi wa-
runkami:

I. Cena szacunkowa ubrań damskich
jest 3850 zł. 40 ct. w. a., zaś ubrań męskich
sukna i urządzenia sklepowego 11231 zł. 85 ct.
II. Sprzedaż ta jest ryczałtowa także
poniżej ceny szacunkowej.

III. Oferty muszą być wniesione pisem-
nie do rąk zarządcy masy najpóźniej do dnia
10 marca b. r. do godziny 12 w południe
przy dołączeniu 10 proc. wadium ceny sza-
cunkowej i mogą być wniesione albo na jeden
ze składów lub też na cały przedmiot sprze-
dazy.

IV. Przyjęcie oferty nastąpi najpóźniej
do dni 8 przez zarząd masy rozbirowej.

V. Nabywca obowiązany będzie najda-
lej do dni 3 od zawiadomienia go o przy-
jęciu oferty złożyć u zarządcy masy całą
ofiarowaną cenę kupna gotówką za wlicze-
niem w takową złożonego już wadium, po-
czem mu towary wydane zostaną.
Gdyby nabywca w powyższym terminie
całej ceny kupna nie złożył, natenczas prze-
pada złożone wadium bezwarunkowo na rzecz
masy rozbirowej a zarząd masy będzie upra-
wniony na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy
zarządzić ponowną sprzedaż.

Za wszelką szkodę dla masy wynikłą
szkodę odpowiada nabywca całym swym ma-
jątkiem.

VI. Kupione towary winien nabywca
po oddaniu mu takowych najpóźniej do dni
3 z magazynu uprzatnąć.

VII. Spis towarów może być przejrz-
nym u zarządcy masy rozbirowej, a towary
będą na żądanie okazane w składzie.

Przemysł, 24 lutego 1893.
Dr. Władysław Czaykowski
zarządca masy. 311

Notaryusz
w Nadwórninie poszukuje pi-
sarza rutynowanego w prak-
tyce notaryalnej. 308

Fabryka cylindrów i kapeluszy
pod firma
ANTONI KAFKA
przedtem A. Kożeluszek
we Lwowie, Rynek 1. 29
przechodnia kamienica Andryolego od strony OO.
Jeżnitów, ul. Teatralna 12



327
poleca na sezon wiosenny
kapelusze i cylindry
własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach
i kolorach po najniższych cenach, jakoteż kapelusze
i cylindry fabryk **Habiga i Piessa** w Wiedniu,
w wielkim wyborze kapelusze w rozmaitych kolorach
po 5 zł., zaś cylindry satktem lekkie po 9 zł. Także
kapelusze miękkie nieprzemakalne tak zwane „Lo-
den“ z fabryki **Ant. Pichlera** z Graeu, Przy-
muje kapelusze, cylindry do odnawiania.
Cenniki na żądanie gratis i franko.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Sz.
P. T. Publiczność, iż z dniem 1 lutego 1894
przeniósłem moja

Fabrykę bilardów

z ulicy Karola Ludwika 1. 29 na
ulicę Rzeźnicką 1. 10,
gdzie jak dotychczas, tak i nadal utrzymuje
na składzie gotowe **bilardy nowe i używa-**
ne, tudzież wszelkie przybory bilardowe, jak
kule, kiję, kredki, kregielki, skórki itp.
Bilardy zużyte przyjmuję do przerabiania lub
w zamianę na nowe. Polecając się i nadal ża-
skawym względem Szan. P. T. Publiczności,
zostaję z głębokim szacunkiem 268
Teofil Maksymilian Andreaszek
Lwów, ul. Rzeźnicka 1. 10.

Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i Co, w Paryżu

Skuteczność niezawodna
w leczeniu **rzesączek** bez
utrudzenia żołądka, które
zawsze pociąga za sobą uży-
cie kapsulek z kulebą w
płynię.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych
aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha,
Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego
i Beisera. 64

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów mł dości
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak
pewno i trwale usunąć, pociąga jedynie w
licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma-
nie książkę w kopercie franko przez magazyn
R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 326

Zaproszenie

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy sz-
anownych członków na

21. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stow.
zaręjstr. z nieogr. poręką na dzień 11 mar-
ca 1894 na godzinę 3 po południu w sali
Rady powiatowej.
Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności
za rok 1893.

2. Przedłożenie rachunków.

3. Podział zysku.

4. Wybór uzupełniającej 4 członków
Rady nadzorczej a to: na rok 3 letni w
miejsce ustępujących pp. Alfreda Rudyka,
Antoniego Szlemkiewicza, Eliasza Załogi, zaś
w miejsce ustępującego p. Władysława Ku-
delki na rok 1.

5. Wybór komisji rewizyjnej walnego
zgromadzenia składającej się z 3 członków.

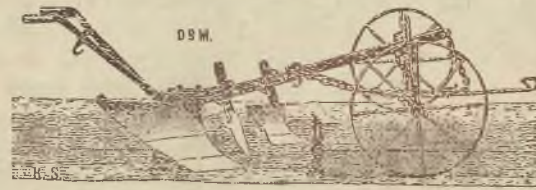
6. Wnioski członków.

Rachunki za rok 1893 leżą do prze-
rzenia w lokalu Towarzystwa.
Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczko-
wego.

Bóbrka, dnia 20 lutego 1894.
Kazimierz Gollo sekretarz
Kazimierz Rudnicki prezes.

Tylko te narzędzia i części zapasowe są oryginalne Rud. Sacka, które
zaopatrzone niniejszą marką ochronną wzięte z niżej wymienionego
wyłączniego składu.

RUD. SACK
w Plagwitz pod Lipskiem



poleca swoje najnowsze patentowane siewniki o 9 do 33 rzędach
i najnowsze **plugi uniwersalne** całe ze stali. Wzór trwałości
i lekkości. Główny skład dla Galicyi u

S. A. Buber a Syn ów
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 13. 271

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny. 333

Dwudzieste szóste

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
akcyonaryuszów e. k. uprzyw galicyjskiego
akcyjnego Banku Hipotecznego,

odbędzie się
we wtorek dnia 24 kwietnia 1894
o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego
we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1893.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i po-
wzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1893.
4. Sprawozdanie co do zmiany statutów i odnośne wnioski.
5. Wybór dwóch członków w Radę Nadz. rczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem
Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 93 stat złożyć akcyę swoje
najdalej do dnia 27 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa
we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tar-
nopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty le-
gitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowa-
nia zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa
na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i wła-
snoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed
Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za
okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wy-
dane będą.

Lwów, dnia 2 marca 1894.

Rada Nadzorcza.

§. 63. W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają Akcyonaryusze, którzy przynajmniej
na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia zło-
żyli nadające im prawo głosowania akcyę wraz z niezapłaconymi jeszcze kuponami w kasie Tow-
arzystwa, lub innych w miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na
złożone akcyę wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył — żaden
jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy w własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje,
i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 10 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak
osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wy-
jątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego
kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich
Stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych
przełożonych, chociażby ci nie byli Akcyonaryuszami.
(Przedruk nie będzie opłacony).

Bilans kupieckiego Towarzystwa eskont. w Tarnobrzegu
za rok 1893. 331

Stan bierny.		Stan czynny.	
Udziały	4184 —	Gotówka w kasie	3304 62
Wkładki Oszczędności	6316 45	Weksle (121 sztuk)	17434 32
Reeskont (22 weksli)	15480 —	Skrypta (99 sztuk)	4796 82
Procenta z góry za r. 1894		Lokacje	1165 —
pobrane	254 46	Procenta zar 1893 zaległe	121 04
Zysk z roku 1893	1015 77	Proc. z góry za r 1894 wypłac.	163 88
		Koszta ruchomości	183 43
		„ druków	63 67
		„ prawne	17 90
			27250 68

Ogółay obrót kasy w 1893 roku 250.545 14,